Nr. 317 (z dod. por.). Dnia 16 listopada. Sobota. Dnia 4 (16) listopada 1889 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, na intencję członków archikonfraternji literackiej, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10-ej zrana—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana;

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostanie w dniu jutrzejszym w kościołach:

św. Marcina (po-augustjańskim) ku czci św. Marcina, biskupa—i

św. Ducha (po-paulińskim) ku czci św. Stanisława Kostki, który to odpust trwać będzie w ciągu całego tygodnia.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o sercu N. Marji Panny na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zjazd insbrucki dwóch cesarzów oceniany jest powszechnie, jako niezbędny epilog długiej i pełnej wrażeń podróży cesarza Wilhelma, stwierdzający, że sytuacja dotychczasowa nie ulega żadnej zmianie zasadniczej, o ile wyrazem tej sytuacji jest potrójne przymierze, Zjazdowi usiłowano nadać umyślnie charakter familijnej nieomal serdeczności. Urządzono wszystko o ile możności *gemüthlich*. Najwyższym wyrazem tej politycznej *Gemüthlichkeit*, było odprowadzenie cesarstwa niemieckich przez cesarza Franciszka Józefa aż do granicy pod Rosenheimem—przeszło trzy godziny razem spędzone! Można się było nagadać i o „rajskich” wspomnieniach Konstantynopola i o skaptowaniu sułtana.

Wybór Karola Floqueta na prezesa francuskiej izby deputowanych (348 głosami!) urodził wiele komentarzy w prasie francuskiej. Naturę faktu ocenia najtreściwiej *Temps*: „Na pierwszy rzut oka wybór radykalisty na prezesa przez izbę umiarkowaną może zdumiewać. Nie należy wszelako zapominać, że obok niego wybrani zostali wiceprezesami: Kazimierz Perier i Develle, ludzie bardzo umiarkowani. Izba pragnęła wyborem Floqueta zadokumentować unję wszystkich szczerych republikanów, wyborem zaś Periera i Develle'a zaraz pierwszego dnia politykę umiarkowania i roztropności ujawnić.” *République française* uważa również wybór Floqueta za wyraz zgody, nie zwycięstwa. Karol Floquet jest prezesem „z profesji”, jest angielskim *right man*'em, człowiekiem godnym powszechnego zaufania i szacunku. W tym duchu kilku nawet członków prawicy głosowało za Floquetem.

Nieudała demonstracja wtorkowa bulanżystów na Placu Zgody poróżniła dwa skrzydła armji parlamentarnej eks-jenerała. Umiarkowańsi z Laguerrem i Naquetem na czele, przestrzegając „logicznego toku instancji”, domagali się odroczenia ulicznej brawady do chwili uznania przez izbę deputowanych wyboru Joffrina z okręgu paryskiego Montmartre. Argumentowali oni, że dopiero orzeczenie izby nadaje wartość prawomocną wyborowi, nie zaś wyrok prefekta Sekwany. Wówczas jednak, gdyby izba ośmieliła się uznać wybór Joffrina, Laguerre stanąłby osobiście na czele wielkiej manifestacji ludowej. Innego zdania był Déroulède, wyobraziciel kierunku skrajnego w łonie stronnictwa. Ponieważ mandat Joffrina niewątpliwie doczeka się uznania w izbie, pojednanie się obu przewódzców partji bulanżerowskiej pod jednym sztandarem długo na siebie każe zapewne czekać.

Równocześnie z sygnalizowanem przez *Koeln. Volkztg.* (organ katolicki) oziębieniem stosunków pomiędzy Kurją rzymską i rządem niemieckim, zwrócono powszechną uwagę na misję sir Johna Linton-Simmonsa, który przybył do Rzymu w charakterze nadzwyczajnego posła królowej Wiktorji. Misja jego wiąże się na pozór z pewnym ściśle określonym celem; ogólnie jednak przypuszczają, że stanowi ona pożądaną zapowiedź nawiązania stałych stosunków urzędowych. Sir John Linton-Simmons pracuje, jak wiadomo, w Watykanie nad uregulowaniem sądownictwa kościelnego na wyspie Malcie; miał on poruszyć w łonie Kurji myśl wskrzeszenia kościelnego trybunału na wyspie, jaki istniał tu w epoce panowania wielkich mistrzów zakonu maltańskiego.

Trybunał ten załatwiałby wszystkie spory kościelnej natury w sposób autonomiczny. W zamian za to ustępstwo rząd angielski gotów jest podnieść stanowisko biskupa katolickiego na Malcie do stopnia metropolji i zamianować go prymasem wszystkich apostolskich wikarjatów i misyj, jakie na obszarach, podległych panowaniu albo protektoratowi Anglji, istnieją lub utworzone zostaną w przyszłości.

Komisja sanitarna sejmu galicyjskiego załatwiła d. 12-go b. m. wniosek posła, hr. Władysława Koziebrodzkiego, w przedmiocie zbadania stosunków tamtejszych zdrojowisk i uzdrowisk, w celu przyjścia w pomoc ich rozwojowi. Sprawozdanie komisji podnosi, że „kraj nasz obdarzony jest hojnie źródłami leczniczemi, a wiele miejscowości warunkami klimatycznych uzdrowisk—a przecież bogactwa tego nie zdołaliśmy dotąd w zupełności wyzyskać.

„Obecnie posiadamy do 400 zdrojów w 150 zdrojowiskach i dwadzieścia kilka większych zakładów zdrojowych miewa rocznie do 16,000 gości, wydających w przecięciu po 200 złr. Ogólny dochód roczny dosięga 4 miljonów złr. Dość to pokaźna suma, ale zamała w porównaniu z innemi krajami; w Czechach np., gdzie jest tylko 15 zdrojowisk, bywa ro-

Młodzieńcze lata Verdi'ego.

Lat temu kilka jeden z ruchliwych impresarjów, którzy tak ważną rolę odgrywają w stosunkach teatralnych we Włoszech, wystawiał w partykularnym zakątku po raz pierwszy „Aidę”. Chcąc oddziałać na wrażliwość melomanów wszelkiemi środkami — działo się to w Bari w teatrze Piccini'ego—pomysłowy dyrektor kazał zaznaczyć na afiszach, że opera jest tworem „*del maestro senatore Verdi!*”

Rzeczywiście Verdi nietylko był deputowanym w pierwszej izbie parlamentu zjednoczonej Italji, lecz nawet został w r. 1875-ym mianowany przez Wiktora Emanuela senatorem odrodzonego królestwa. Przedsiębiorczy impresarjo sądził, że blask tak poważnego tytułu niemniejszą będzie miał wagę w porównaniu ze znaczeniem artystycznem imienia autora „Aidy”. Nie mylił się zapewne!

Obecnie, gdy nazwiskiem Verdiego rozbrzmiewają wszystkie zakątki, w których cywilizacja założyła sobie ogniska, nie od rzeczy będzie przypomnieć pierwsze lata przygotowawczej pracy, stanowiące podstawę tej karjery artystycznej, która wprowadziła Verdiego w poczet przodowników artyzmu bieżącego stulecia. Wszyscy znamy wielkiego mistrza z dzieł takich, jak: „Rigoletto”, „Trubadur”, „Violetta”, „Bal maskowy”, „Don Carlos”, „Aida”; utwory te stanowią najżywotniejszą cząstkę muzycznego artyzmu na deskach teatralnych. Ale, czyż twórczy genjusz ten wydobył się odrazu w całej dojrzałości, jak niegdyś Minerwa z czaszki gromowładnego Jowisza? czy nie przebywał ciężkich lat trudów i walki, które są udziałem każdego pracownika?

Sądzę, że nie można godniej uczcić jubileuszu półwiekowej pracy tego mistrza, jak wspomnieniem tych lat dziecięcych i młodzieńczych, które doprowadziły Verdiego do pierwszej daty, rozpoczynającej karjerę kompozytorską, która to data zaznaczyła się wykonaniem pierwszej opery pod tytułem: „*Oberto Conte di san Bonifacio*” w dniu 17-ym listopada 1839-go r. w teatrze La Scala w Medjolanie.

Obecny senator jest dziecięciem ludu. Rodzice jego zamieszkiwali pod Parmą (w dawniejszem księstwie tego imienia), u stóp Apeninów, w małej wioszczynie Roncole, liczącej zaledwie paręset mieszkańców. Nędzna *osteria* wraz z sklepikiem towarów kolonjalnych stanowiła główne źródło utrzymania tej rodziny. Cichy ten zakątek — szczegóły te podaje jedyny dotąd biograf Verdiego, Artur Pougin, *) raz tylko w bieżącem stuleciu nawiedzony był orkanem wojny. W r. 1814-ym wojska sprzymierzone wkroczyły, siejąc pożogę i krwawy mord. Matka zaledwie cudem ocaliła życie jednorocznemu chłopięciu, ukrywszy się na dzwonnicy miejscowego kościoła.

Przyszły autor tylu dzieł dramatycznych urodził się jako obywatel państwa francuskiego w części zwanej „Départements au-delà des Alpes”, mianowicie w departamencie Taro. Wymieniony powyżej autor w biografji Verdiego podaje *fac simile* metryki urodzenia, sporządzonej w języku francuskim. Z dokumentu tego przekonywamy się, że datą urodzenia Verdiego jest d. 10-ty października 1813-go roku.

Już w pierwszych latach Verdi wykazywał szczególniejszą wrażliwość na dźwięki muzyczne. Najprzyjemniejszemi chwilami były dlań improwizowane popisy pewnego grajka wędrownego, który często obierał sobie stanowisko u bram oberży.

W r. 1849-ym, gdy Verdi doszedł do zupełnego rozkwitu swego talentu i zakupił posiadłość wiejską w Sant-Agata, spotkał się znowu z tym pierwszym koncertantem. Staruszek ten, imieniem Bagasset, zawsze był mile przyjmowany i ugaszczany przez właściciela willi, którego zazwyczaj żegnał wspomnieniem: „Ah! *maestro!* widziałem pana bardzo maleńkim, a teraz...”

Pomimo biedy, w jakiej się znajdowali rodzice Verdiego, nie szczędzono jednak starań około wykształcenia jedynaka. Sprowadzono więc jakiś szpinecik, na którym miejscowy organista, imieniem Baistrocchi, uczył małego Józia pierwszych zasad muzyki. Jak żywo interesowano się postępami tego dziecięcia, świadczyć może ta okoliczność, że prosty robotnik, nazwiskiem Stefano Cavaletti, wyrestaurował mu zdezelowany szpinecik bezinteresownie. Instrument ten znajduje się dotychczas w posiadaniu sędziwego kompozytora, a napis własnoręczny Cavalettiego, pełen serdecznej szczerości i błędów ortograficznych, nalepiony we środku szpinetu, nosi datę: *Anno Domini 1821*. Liczył więc wówczas dziecięcy adept muzyki nie więcej nad lat siedem.

Nadszedł jednak czas, gdy z pod strzechy ojczystej potrzeba było udać się na dalszą pogoń za wiedzą i chlebem. W sąsiedniem miasteczku Busseto, które było głównem ogniskiem handlu i oświaty tego zakątka, umieścił Carlo Verdi swego syna u mydlarza przezwiskiem Pugnatta. Tu uczęszczał Giuseppo do szkoły komunalnej, w której wyuczył się czytać, pisać i rachować. Z tego też miasteczka każdej niedzieli i święta udawał się Giuseppino do Roncole, gdzie sprawiał funkcje organisty, otrzymując za to wynagrodzenie pod postacią pensji etatowej w ilości 36 franków rocznie, która to pensja w skutek starań ojca podniesiona została aż do sumy 40 fr.! Wliczając w to i dochody, które organista otrzymywał z przygrywania podczas mszy żałobnych i ślubów, oraz z kwesty zbieranej w produktach rolnych, wynagrodzenie, zdobywano przez

*) A. Pougin: „Verdi. Histoire anecdotique de sa vie et de ses oeuvres”. 1886. Paris.

cznie 61,700 gości, wydających w przecięciu 300 złr., ztąd dochód przeniesie $18\frac{1}{2}$ miljona.

„Znakomite szczawy alkaliczne w kraju nie przynoszą prawie żadnych dochodów; nielepsze od naszych rozsyła Neuenahr rocznie 9 miljonów flaszek za 2,250,000 złr., Giesshübl-Puchstein trzy miljony za 750,000 zł., a Krondorf $1\frac{1}{2}$ miljona flaszek za 375,000 złr. Powodem słabego u nas rozwoju przemysłu zdrojowego jest przedewszystkiem brak skutecznej inicjatywy, lecz również brak statutu zdrojowego. To, co dotąd zrobiono, zawdzięczamy przeważnie ofiarności prywatnej: ze strony kraju należy się pomoc na drodze ustawodawczej.

„Komisja sanitarna, w odczuciu tej potrzeby, czyni następujący wniosek:

„Poleca się wydziałowi krajowemu, aby zbadał stosunki administracyjne, policyjne, prawne i sanitarne naszych zdrojowisk i uzdrowisk krajowych, celem wydania ogólnego statutu zdrojowego, obowiązującego wszystkie tego rodzaju zakłady i o wyniku badań swych zdał sprawę na najbliższej sesji sejmowej.”

Br. Z.

Mieszkania w świeżych domach.

Mieszkanie i powietrze niem objęte stanowią dla każdego człowieka osobny niejako klimat z tym jeszcze dodatkiem, że ściany i sufit chronią mieszkańca od słoty, zimna, upału i t. p. przykrych a częstych wszędzie przygodnych szkodliwości.

Dotyczy to zresztą najbardziej tych lokatorów, którzy dobrowolnie lub z konieczności przebywają większą część dnia, tygodnia i roku wśród zajmowanego mieszkania, zatem: dzieci, częstokroć niewiast, zawsze rzemieślników w domu pracujących, literatów itp., którzy oddychać muszą powietrzem, ścianami swojego mieszkania ograniczonem.

Jeżeli dalej zważymy, że powietrze czyste jest pierwszym i niezbędnym warunkiem życia zdrowego, potrzebą ważniejszą od pokarmu — bez którego człowiek dłuższy czas żyć może, a bez powietrza ani minuty wytrzymać nie zdoła — łatwo zrozumieć, że potrzeby hygieniczne pod względem powietrza w mieszkaniu najskrupulatniej przestrzegane być winny. W tem miejscu zamierzyliśmy zwrócić uwagę czytelników na jeden tylko szczegół, mianowicie na *wilgoć w domach świeżo zbudowanych*, do czego podaje nam sposobność uchwała lipskiej rady miejskiej.

Wiadomo powszechnie, że wilgotne mieszkanie jest szkodliwe dla zdrowia; zasada ta przez wszystkich powtarzana nabiera większego znaczenia, jeżeli dodamy, że wilgoć ta jest największą i najdonioślejszą ze wszystkich szkodliwości, jakie najgorsze pod innym względem mieszkanie przedstawić może. Wilgoć bowiem pokojowa szkodzi organizmowi trojakim sposobem: tamuje ona czynność czyli przeziew skórny (transpirację), upośledza oddychanie czyli utlenianie krwi, a zarazem wyrób ciepła organicznego.

Tłumaczy się to tak: w przeziewie wydziela skóra bezustannie znaczną ilość *pary wodnej* wraz z innemi gazami (amoniak, kwas octowy, masłowy, węglowy i azot), co niezbędnem jest dla oczyszczenia krwi, krążenia i obniżenia wytwarzającego się ciągle w organizmie ciepła. Otóż, jeżeli powietrze pokojowe będzie wysycone parą wodną (t. j. wilgotne), to cała, tak niezmiernie ważna czynność skóry musi być wstrzymaną, ponieważ wilgotne powietrze więcej wilgoci ludzkiej przyjąć nie może. Wilgotne zresztą a *ciepłe* powietrze, jako lżejsze i rzadsze zawiera mniej tlenu, szkodzi więc oddychaniu, dlatego też w takich mieszkaniach ogrzanych, albo w lecie, bywa zawsze duszno, oddech ciężki niby przygnieciony; z drugiej strony przykrzejszem jeszcze jest powietrze wilgotne i zimne, gdyż obfita ilość w niem pary wodnej, będącej dobrym przewodnikiem ciepła, odciąga wiele ciepła naszemu ciału, zwilża suknie i bieliznę, a zatem ziębi nas dotkliwie.

Wilgotne więc *ściany* mieszkania oziębiają mocno i zwilżają powietrze pokojowe przez ciągłe parowanie wody ze ścian, zmniejszają parowanie naszej skóry i wydechu płucnego, zwilżają suknie i wszystkie przedmioty i zanieczyszczają jeszcze powietrze ulatniającemi się z parą wodną ciałami z samych ścian (farby tapetów).

Dla zapobieżenia tym szkodliwościom wydają władze sanitarne przepisy, niedozwalające zajmować lokalów w domach nowych przed upływem pewnych terminów, wymaganych do zupełnego osuszenia ścian w świeżych budowlach. Wszelako przepisy te rzadko wykonywane bywają z potrzebną ścisłością i dosyć często widzieć się daje, że budowa wykończa się dopiero na jednem piętrze, a na drugiem mieszczą się już lokatorzy, osuszając ciepłem swego ciała ściany, a wciągając z nich w siebie wilgoć muru, tynku i obicia.

Zrozumiała to dobrze lipska rada miejska i wydała surowe rozporządzenie pod d. 19-ym czerwca r. b., powściągające nadużycia właścicieli domów i niedbalstwo o dobro własne lokatorów. Osnowa rozporządzenia zawiera się właśnie w ścisłem i stałem (normalnem) oznaczeniu czasu, przed upływem którego *żaden lokal* w *całym domu nowym* na mieszkanie *zajętym być nie może*, a to:

1) w domach, *ukończonych* w robotach mularskich i wodotrwałym dachem pokrytych w czasie pomiędzy 1-ym grudnia a 31-ym maja—przed 1-ym następującego października (t. j. po upływie *4-ch miesięcy* od ukończenia robót mularskich);

2) w domach, ukończonych w czasie pomiędzy 1-ym czerwca a 31-ym sierpnia, nie pierwej jak 1-go kwietnia roku następującego (zatem po upływie *siedmiu* miesięcy;

3) w domach, ukończonych pomiędzy 1-ym września a 30-ym listopada nie wcześniej jak 1-go lipca następnego roku (znowu siedem miesięcy);

4) w mieszkaniach *tapetowanych* przedłużają się powyższe terminy o *trzy miesiące*;

5) lokale położone *w suterenach* albo na północ *w oficynach* (z wyjątkiem tych, które mają okna w ścianie tylnej lub zostają w ciągłości z domem frontowym) wynajmowane być mogą dopiero po upływie *całego roku* od ukończenia robót mularskich;

6) lokale, zajęte wbrew tym postanowieniom przedwcześnie, muszą być natychmiast opróżnione, koszta zaś przeprowadzki lokatorów i komorne zajmowanych przez nich czasowo mieszkań ponosi właściciel domu, który nadto ulega grzywnom do 150 marek albo dwutygodniowemu aresztowi.

Przepisy te odnoszą się nietylko do mieszkań prywatnych, ale także do wszystkich lokalów, w których ludzie dłuższy czas przebywają, jako: sal fabrycznych, warsztatowych, biur, szynków, traktjerni etc.

Gdyby u nas podobne przepisy sumiennie przestrzegane były, nie mielibyśmy tak wysokiej cyfry śmiertelności, ani tyle dzieci skrofulicznych, tyle reumatyzmów, suchot, blednic i wielu innych chorób, które trapią ludność naszego miasta.

Dr. Łuczkiewicz.

Psychoza.

— Kochasz ją? czcisz, jak bóstwo? piszesz wiersze do niej?
Myśl twa mary niepochwytne goni?
Muzyka cię wprowadza w stan błogiej ekstazy?
Zamiast rzeczy, widzisz ich obrazy?
Nie znasz nizin, a tylko przepaście lub szczyty?
Z czarnych zwątpień rzucasz się w zachwyty?
Cześć, zapał, poświęcenie traktujesz na serjo?
Brzydzisz się tak zwaną filisterją?
Przyjmujesz w ludzkich sprawach sercem udział czynny,
Choć cię grzać ni ziębić nie powinny?

Jeżeli to nie poza,
To bardzo niebezpieczna rzecz!
Czytałżeś Mantegazzę, Ebinga, Lombrosa?

Przedewszystkiem wzruszenia, książki, teatr—precz!
Człowieku, ty się lecz:
Toć to... psychoza!

— Najdostojniejsi serca i duszy sędziowie,
Siedzący, jak na krzesłach, na tem modnem słowie,
W psycho-patologiczno-trybunalskim domu,
Z kodeksem atawizmu, pod sklepieniem z bromu!
Pytam was, choćbym litość obudził lub zgrozę:
Czy... żółwie i umarli—miewają psychozę?

Wacław Pomian.

Verdiego, zaledwie dosięgało 100 franków rocznie. Podczas jednej takiej wycieczki z Roncole do Busseto zaledwie przypadkiem ocalony został Verdi od śmierci. Udając się w wigilję Bożego Narodzenia na mszę poranną, „pasterką” zwaną, dzieciak wśród nocy wpadł nieopatrznie do rowu, z którego nie wydostałby się, gdyby nie pomoc przechodzącej wieśniaczki.

Po dwu latach pobytu w Busseto pozyskał dla niego ojciec miejsce u niejakiego sign. Antonia Barezzi. Osobistość ta, zajmująca wybitną pozycję w miasteczku nietylko z powodu stanowiska bogatego kupca i fabrykanta napojów spirytualnych, lecz i dla zamiłowania w sztuce muzycznej, gra ważną rolę w życiu Verdiego.

Dom Antonia Barezzi stanowił główne ognisko miejscowych melomanów. Miasteczko Busseto oddawna słynęło ze swego dyletanckiego usposobienia, o czem nawet miejscowe kroniki nieraz rozpisują się szczegółowo. Miejscowość ta poszczycić się przytem może fundacją dobroczynną w postaci „Mons Pietatis”, będącej w posiadaniu funduszów stypendjalnych dla biedaków, pragnących się kształcić wyżej; do rzędu kuratorów tej instytucji należał i Antonio Barezzi. Przemysłowiec ten odznaczał się nietylko zamiłowaniem do muzyki, ale również, jako wykształcony w grze na instrumentach dętych, należał do liczby najczynniejszych członków miejscowego towarzystwa filharmonicznego. W obszernym salonie Barezzi'ego odbywały się wszystkie próby i koncerta tego stowarzyszenia pod dyrekcją Jana Provesi, organisty katedralnego. Verdi znalazł się tutaj w swoim żywiole. Ze sposobności zapoznania się z literaturą muzyczną korzystał z energją młodzieńczego oddania się. Zwrócono też wkrótce nań uwagę. Barezzi pozwolił mu ćwiczyć się na wybornym fortepianie wiedeńskim fabryki Fritza, maestro zaś Provesi zajął się jego wykształceniem muzycznem. Dzięki uczynności tych ludzi, przy pomocy jeszcze stypendjum z „Mons Pietatis”, Verdi mógł stać się chlubą swej ojczyzny i sztuki. Studja teoretyczne znalazły zaraz zastosowanie praktyczne. Sędziwy Provesi zaczął wyręczać się młodym swym uczniem w towarzystwie filharmonicznem i na chórze katedralnym, objęcie zaś tych dwóch stanowisk w przyszłości było wówczas ideałem dla biednego muzyka.

Po paru latach nauki, Provesi ze szczerością godną uznania objawił, że uczeń jego potrzebuje dalszego kształcenia. Wówczas to przy pomocy stypendjum i ofiarności Barezzi'ego, Verdi został wysłany w r. 1833-im do Medjolanu.

Tu następuje zabawny epizod, dotyczący starania Verdiego o dostanie się do konserwatorjum. Na czele tej instytucji stał wówczas Basily, muzyk wytrawny, zwłaszcza w dziedzinie muzyki kościelnej. Pomimo egzaminu wobec Basilego i innych profesorów, Verdi nie otrzymał żadnej odpowiedzi co do zaliczenia go do liczby uczniów. Historja ta długi czas była rozmaicie komentowaną. I tak Fétis w biografji Verdiego tłumaczy obojętność Basilego tem, że wygląd zewnętrzny Verdiego, zimny i skoncentrowany w sobie, licujący raczej z karjerą dyplomaty, aniżeli artysty, nie mógł wzbudzić sympatji do aspiranta. Tłumaczenie to jednak nie odpowiada opinji poważnego muzyka i dobrego człowieka, jaką się cieszył Basili. Nieprzyjęcie Verdiego przypisać należy właściwie rygorowi przepisów szkolnych, które głosiły, że nowowstępujący uczeń powinien liczyć nie więcej nad dziewięć do czternastu lat wieku, termin zaś ukończenia nauk w konserwatorjum oznaczono na rok dwudziesty. Ponieważ w chwili zgłoszenia się Verdi liczył już lat dwadzieścia, poprostu starań jego nie uwzględniono. Niebardzo też tem zdawał się martwić młody maestro, gdyż idąc za radą profesora Rolli, wybrał sobie za nauczyciela muzyka nazwiskiem Lavigna, spełniającego funkcję *maestra alcembalo* w teatrze „La Scala”. W nowym mistrzu swym Verdi pozyskał kierownika wytrawnego, autora wielu oper, cieszących się istotnem powodzeniem. Lavigna wkrótce właściwie ocenił zdolności swojego ucznia, rokując mu świetną przyszłość.

W r. 1833-m umarł Giovanni Provesi, organista katedralny w Busseto. Rzecz naturalna, że Verdi czuł się nietylko przygotowanym, ale i obowiązanym, jako stypendysta, do objęcia tego stanowiska. Tymczasem przedstawiciele miejscowego kleru nie życzyli sobie powierzenia tak poważnej godności jakiemuś młodzieniaszkowi, któremu nadawali z przekąsem przydomek „modnego maestrina”. Spokojne dotąd miasteczko zawrzało walką dwóch stronnictw. Na posadę organisty katedralnego zawezwano niejakiego Jana Ferrari, muzyka średniej bardzo miary—tymczasem batuta dyrektorska towarzystwa filharmonicznego wraz z kierunkiem szkoły utrzymała się przy Verdim. Obdarzony więc został Verdi wielce pompatycznym tytułem: *Maestro di musica del comune e Monte di Pietrà di Busseto* z pensją wszakże nie tak dźwięczną, bo zaledwie 300 fr. rocznie wynoszącą. Nie zmniejszyło to energji młodego muzyka, który, jak z rogu obfitości, sypał msze, marsze, symfonje i t. d. Wkrótce cała okolica chlubiła się talentem swego *maestra*. Żadna uroczystość kościelna w sąsiedztwie nie mogła się obyć bez współdziałania dyrektora z Busseto. W towarzystwie filharmonicznem nietylko dyrygował, ale niejednokrotnie zdobywał laury, jako fortepianista. W r. 1835-ym odbyła się uroczystość zaślubin Verdiego z Małgorzatą Barezzi, córką swego dobroczyńcy i przyjaciela. Biedny więc syn oberżysty, dzięki blaskowi talentu, opromieniającego imię młodego artysty, zaczął się wydobywać na szerszą arenę.

Po trzechletniem spełnianiu funkcyj dyrektorskich w Busseto, Verdi przeniósł się wraz z rodziną do Medjolanu. Tutaj już przedtem imię jego głośnem

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W *Now. wr.* czytamy: Programy wykładu w gimnazjach klasycznych podlegają obecnie ścisłej rewizji. W ogóle losy owych programatów są dosyć smutne; jakoś nie mogą one przetrwać przez czas dłuższy. Od czasu zaprowadzenia w gimnazjach i progimnazjach ustawy z r. 1871-go programy ich poddawane były rewizji w r. 1874 i 1877-ym i za każdym razem ulegały poważnym zmianom. W r. 1877-ym nowy program dodał klasę ósmą, powiększył liczbę godzin języków starożytnych do 13 tygodniowo, zaprowadził nowy przedmiot—logikę i zupełnie zreformowały wykład historji i fizyki. Wbrew jednak oczekiwaniu, nowe programy nie wydały zbyt świetnych rezultatów. Klasycy zaczęli wstępować do uniwersytetów o kilka lat później, ponieważ klasa dodatkowa i wykuwanie wyjątków stylistyki łacińskiej, oraz skomplikowanej metryki poetów greckich, zatrzymywały ich dłużej na szkolnej ławie, w głowie ich tworzył się chaos luźnych wiadomości i tylko niewielu z nich wynosiło dokładniejszą znajomość przedmiotów ogólnie kształcących. Teraz znów została utworzona komisja w celu zrewidowania programatów gimnazjów klasycznych; tym razem postanowiono zwrócić baczną uwagę na metody wykładu przedmiotów gimnazjalnych, ponieważ od metod tych zależy, czy uczeń otrzyma jasne pojęcie o wykładanym przedmiocie, czy też będzie poprostu zmuszony do wykuwania odnośnych ustępów w podręczniku. Komisja dzieli się na kilka sekcyj. Prezydującym w sekcji języka łacińskiego jest dziekan fakultetu historyczno-filologicznego uniwersytetu petersburskiego, I. W. Pomiałowski, w sekcji języka greckiego—dyrektor instytutu filologicznego, K. I. Kedrow; w sekcji języka russkiego—inspektor tego instytutu, N. P. Niekrasów; w sekcji historji—dyrektor gimnazjum, J. G. Gurjewicz; w sekcji geografji—dyrektor gimnazjum, K. I. Smirnow; w sekcji matematyki—członek komitetu ministerjum oświaty, A. D. Dmitrjew; w sekcji fizyki—członek rady tego ministerjum, N. A. Lubimow itd.

= Na żądanie departamentu kolejowego zniesione zostaną od d. 27-go b. m. wszystkie taryfy specjalne na przewóz zboża, produktów zbożowych itp., obowiązujące w związkach: moskiewsko-warszawskim i petersbursko-rysko-warszawskim, oraz opłaty ogólnych klas normalnych.

= Łagodna temperatura pozwala na dalsze układanie rur wodociągowych, które w bieżącym tygodniu na następujących ulicach ukończono: na Nowiniarskiej róg Franciszkańskiej, Wierzbowej róg Senatorskiej, na ulicy Freta od Długiej do Zakroczymskiej, Senatorskiej od Nowosenatorskiej do Miodowej, Nalewkach od Franciszkańskiej do Nowolipek, Nowolipkach od Przejazdu do Nalewek, Mirowskiej, Mylnej od Przejazdu na przestrzeni 26 sażeni oraz w kilku punktach Krakowskiego-Przedmieścia i ul. Wolność. W ogóle ułożono w r. b. około 100,000 stóp bieżących rur wodociągowych od 4 do 16-calowej średnicy, a wyjęto starych rur około 26,000 stóp bieżących.

= Wczorajszy odczyt w Towarzystwie przemysłu i handlu, w sprawie ustalenia waluty, wygłosił p. Z. Heryng, brat dra T. Herynga.

= W dniu wczorajszym powrócili do Warszawy: J. E. ksiądz arcybiskup Wincenty Chościak Popiel z Włocławka i członek rady państwa, rz. t. r. Hube z zagranicy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Wielkim widowisko dla uczczenia jubileuszu Verdiego.

Odśpiewane będą wyjątki z oper, mianowicie: drugi akt „Rigoletta", trzeci akt „Mocy przeznaczenia", arja z „Don Carlosa", finał z drugiego aktu „Aidy" i trzeci akt „Ernaniego".

Przedstawienie rozpocznie uwertura „Nieszpory sycylijskie".

W wykonaniu przyjmą udział panie: Dąbrowska, Dowiakowska, Litta i Szczepkowska; pp. Aleksandrowicz, Chodakowski, Crotti, Grüdyger, Maine, Myszuga, Seideman i Wulman.

* Żółkowski ukaże się jutro na deskach teatru Rozmaitości w „Naszych zięciach" Zalewskiego.

W przyszłym tygodniu z udziałem znakomitego artysty grany będzie „Hypnotyzm" Fredry, projektowany na wtorek, środę, czwartek i niedzielę, oraz na żądanie „Pan Geldhab" (w sobotę).

* Repertuar liryczny przyszłego tygodnia projektuje na wtorek „Romea i Julję", na czwartek „Moc przeznaczenia", na piątek „Aidę" i na niedzielę „Carmen".

= Na św. Cecylję.

Towarzystwo muzyczne urządza w dzień św. Cecylji, d. 22-go b. m., wieczerzę składkową dla członków.

Zebranie odbędzie się w lokalu Towarzystwa o godzinie 9-ej wieczorem.

Bilety wydawane będą do d. 21-go b. m.

= Walne zebranie.

Wioślarze nasi szykują się do walnej kampanji lądowej, a mianowicie do ogólnego rocznego zgromadzenia, które ma się odbyć w dniu 30-ym b. m.

Na porządku dziennym, a raczej nocnym, obrad (ogólne zebrania w Tow. wioślarskiem zwykle się rozpoczynają późnym wieczorem i trwają do rana) znajduje się wiele spraw i oczekiwane są wnioski członków.

Agitacja przedwyborcza już się rozpoczęła i potworzyły się partje, zalecające swoich kandydatów.

= W miejsce zagranicznych.

Jedna z fabryk tutejszych nadesłała do tutejszego salonu artystycznego na Nowym-Świecie kolekcję wazonów, kubków, naw, pater, flakonów itp. w najrozmaitszych kształtach, a nadających się do przyozdobienia ich rysunkami lub malowidłami.

Tego rodzaju wyroby, sprowadzane dotąd z zagranicy, znajdowały chętnych nabywców zwłaszcza w pośród pań, uprawiających malarstwo.

O ile wnosić można z pierwszych okazów, wyroby naszej fabryki nie będą pod względem jakości ustępowały zagranicznym, natomiast zaś będą o wiele od nich tańsze.

Dla tych, którzy zajmują się przyozdabianiem tego rodzaju wyrobów barbotiną, fabryka dostarczać je może w stanie surowym, według wybranego wzoru, a zbiór wzorów, złożony w kancelarji salonu, obejmuje około 500 rozmaitych rysunków.

= Bez wody.

Cała ulica Bracka była pozbawiona przez dzień wczorajszy do dzisiejszego poranku wody wodociągowej.

Zamknięcie dopływu wody do domów nastąpiło wskutek pęknięcia rury wodociągowej na ulicy Szpitalnej.

= Nieporządek targowy.

Jeden z naszych czytelników użala się na nieporządek za Żelazną Bramą, na placyku, gdzie sprzedają ryby.

Przekupki, zasiadające w tem miejscu, wylewają wszystką wodę i nadomiar podkładają słomę, tamując spłynięcie wody.

Roznoszona słoma, mieszając się z brudną wodą, tworzy błoto, po którem nasze panie muszą brnąć po kostki.

Błoto na targu rybnym zawsze jest, nawet podczas pogody, gdy w innych punktach miasta zupełnie bywa sucho.

= Z Wisły.

Wisła powoli przybiera.

Przez ubiegłą dobę przybyło pół stopy wody; wodomiar dzisiaj wskazywał 4 stopy 1 cal.

Wskutek nieprzybycia wczoraj statku żeglugi włocławskiej, nie był on dzisiaj wysłany z przystani tej żeglugi.

Ruch spławny powoli się odbywa wskutek krótkich dni i częstej mgły, wstrzymującej posuwanie się berlinek i barek.

= Potrzeba dowodu.

W tych dniach zdarzył się wypadek, iż pan D., przybyły z prowincji, zgłosił się do jednego z zegarmistrzów po odbiór zegarka, danego do reparacji przed kilku miesiącami.

Zegarmistrz już nie żył, a kosztownego zegarka nie znaleziono.

Właściciel, nie mając żadnego dowodu, nie może na drodze prawnej dochodzić swej własności.

Z powyższego faktu okazuje się konieczna potrzeba, aby dla porządku wszyscy zegarmistrze wydawali kwity na otrzymane do reparacji zegarki.

---

było sławą doskonałego muzyka. Jeszcze za czasów swych studjów potrafił Verdi zwrócić uagę na siebie, dyrygując zastępczo z ogromnem powodzeniem oratorjum Haydna „Stworzenie" w towarzystwie filharmonicznem, do którego należeli tacy przedstawiciele arystokracji, jak hr. Borromeo, ks. Belgiojoso i inni. Wówczas to maestro Masini, dyrektor towarzystwa filharmonicznego, wywdzięczając się za zastępstwo, obiecał Verdiemu wystawić operę jego kompozycji i wręczył mu libretto p. t. „*Oberto Conte di San Bonifacio*". Żadny sławy maestro chwycił się tej sposobności z młodzieńczym ferworem.

Opera gotową już była w r. 1839, gdy Verdi wraz z rodziną (żona i dwoje dzieci) zjechał na stały pobyt do Medjolanu. Niestety, maestro Masini nie był już dyrektorem towarzystwa filharmonicznego, nie mógł więc przyczynić się do wystawienia nowej opery. Wdzięczny jednak za pomoc przy wyuczeniu dzieła Haydna i wielu innych utworów (np. „Cenerentola" Rossiniego), Masini skorzystał z dorocznego przedstawienia na korzyść „*Pio instituto teatrale*", instytucji dobroczynnej, i przedstawił dzieło Verdiego do wykonania. Przy poparciu arystokracji opera nakoniec wzięta została do nauki. Wszystko już było przygotowanem, gdy nagła choroba tenora Morianiego uniemożliwia osięgnięcie tego marzonego celu. Zdawało się, że już nic nie będzie z debiutu operowego, gdy jeden z najsławniejszych impresarjów operowych, mianowicie Bartolomeo Merelli, zgłasza się do młodego maestra. Mając od artystów jaknajprzychylniejszą opinję o dziele Verdiego, Merelli postanawia wystawić ją. Można sobie wyobrazić radość kompozytora! Chociaż rzecz szła o dzieło debiutanta, impresarjo nie żądał wynagrodzenia kosztów, zadawalając się jedynie połową sumy, jakąby otrzymał Verdi za prawo wydania partycji, na co autor zgrodził się najchętniej. Ponieważ zaszła zmiana w składzie wykonawców, Verdi zobowiązany był do pewnych zmian, które zostały uskutecznione i dopełnione nowoskomponowanym kwartetem. Tak więc dnia 17-go listopada 1839 r. w teatrze La Scala w Medjolanie po raz pierwszy wykonana została pierwsza praca sceniczna Verdiego, zdobywając autorowi przedsmak tych trjumfów, które były następnie udziałem jego karjery artystycznej.

Za prawo wydania partycji Verdi otrzymał od G. Ricordiego 2000 lirów austrjackich (t. j. 1,700 franków).

Zachęcony tem powodzeniem, Merelli zawiązał w dalszym ciągu stosunki z Verdim. Następna opera, utrzymana w stylu buffo, nosiła tytuł: *Il finto Stanislao ossia un giorno di regno.* Jakkolwiek Verdi w swych studjach nie zaniedbywał stylu *mezzo-carattere*, nigdy jednak nie zdołał on zasymilować go w zupełności. Niechętnie też zabierał się do libretta nowej opery. Jakaś przy tem fatalność zawisła nad pogodnym dotąd horyzontem jego żywota. Śmierć porywa mu nietylko dwoje drobnych dzieci w przeciągu jednego tygodnia—ukochana żona staje się ofiarą zapalenia mózgu (1840) tak, że naraz Verdi pozostaje osieroconym, bez rodziny.

Wśród takich okoliczności powstała partytura opery *buffo*, nic dziwnego, że dzieło upadło, wykonane po raz pierwszy d. 5-go września 1840 r.

Verdi żądał rozwiązania kontraktu, chcąc zerwać z karjerą kompozytorską na zawsze. Merelli jednak przeczuwał i wierzył w jego genjalne uzdolnienie. Po kilku miesiącach impresarjo wręczył zbolałemu mistrzowi libreto „Nabuchodonozora". Dnia 26-go grudnia 1841 r. Verdi święcił pierwszy prawdziwy trjumf—„Nabucco" zrobił mu rozgłos w całej Italji i Europie. W wykonaniu tego dzieła przyjęła udział panna Giuseppina Strepponi, córka kompozytora, uczennica konserwatorjum medjolańskiego. Karjera słynnej tej śpiewaczki nie była długą, w kilka lat bowiem po wystawieniu „Nabuchodonozora" opuściła deski sceniczne, aby zostać żoną Józefa Verdiego.

Od tej chwili działalność Verdiego zaznacza się szeregiem dzieł powszechnie znanych, stanowiących niejako dalszą kronikę bjograficzną twórcy „Aidy". Szczegóły to powszechnie znane, więc nie ma potrzeby powtarzać ich obecnie.

Młodzieńcza partycja opery „*Oberto Conte di S. Bonifacio*" składa się z dwudziestu numerów, wliczając w to uwerturę. Odznacza się ona płynnością faktury, w której melodja łatwa, czysto frazeologiczna, niemałoważną gra rolę. Wśród ustępów zbiorowych wyróżnia się kanon na cztery głosy solowe w finale aktu pierwszego *(A quel' aspetto un fremito)*. Ustęp ten, pomimo formy ścisłej, odznacza się jednak spójnością dramatyczną z przebiegiem całego finału. Kwartet w akcie drugim był epizodem, który doznał uznania na pierwszem przedstawieniu opery. Ustępy solowe przedstawiają szereg aryj, utrzymanych w ogólnym nastroju deklamacyjnym, przypominającym owoczesnych mistrzów włoskich. Z chórów wyróżnia się chór rycerzy w akcie drugim: *Dov'è l'astro che nel cielo surge fulgido col di?* Wogóle partycja ta, pomimo braku wybitnej odrębności, odznacza się szczerością, daleka od śladów trywialności.

Wobec późniejszych arcydzieł, podobną jest ona do skromnego pączka, spowitego w tajemniczą zasłonę wiosennego zarania. Obecnie na te pierwociny potężnego talentu spływają promienie, któremi jaśnieją utwory z dojrzałej doby Verdiego. Nic więc dziwnego, że pomimo woli czujemy poszanowanie wobec tego skromnego zarodka — wszakże od niego to zaczyna się półwiekowa działalność, której hołd składa obecnie cały świat cywilizowany.

Niech żyje Verdi!

Stanisław Ciechomski.

= Kradzieże.

Zamieszkałej na Rybakach pod nr. 24 Teofili Wardeckiej skradziono uprząż na konie wartości rs. 120; z łupem zatrzymany został Stanisław Kuchta. Z otworzonego wytrychem mieszkania Maksymiljana Raniszewskiego przy ul. Freta nr. 11 skradziono zegarek złoty, pierścionek z brylantem, szpilkę złotą i garderobę wartości rs. 180.— Przy ul. Krochmalnej nr. 11 Moszkowi Szochowi skradziono garderobę, złoty zegarek z dewizką i dywan wartości rs. 100. Z łupem zatrzymany został Froim Gołab. — Przy ul. Sapieżyńskiej nr. 8 ze stajni Franciszkowi Morchelowi skradziono fartuch skórzany, liberję i różną uprząż wartości rs. 120. — Ze ztajni przy ul. Chłodnej pod nr. 55 właścicielowi fabryki kapeluszy, Wejgtowi, skradziono konia wartości rs. 200. — Z piwnicy domu nr. 69 przy ul. Marszałkowskiej kilku lokatorom skradziono różne produkta na sumę rs. 130.

= Śmiała kradzież.

Wczoraj pomiędzy 2-gą a 7-mą godziną po południu, w domu pod nrem 5-ym przy ulicy Trębackiej spełniono nader zuchwałą kradzież.

Niewykryci złodzieje, wyłamawszy drzwi mieszkania pani Welcmanowej, skradli dwie pary kolczyków brylantowych, kilka broszek złotych, łańcuch złoty, zegarek, 6 pierścionków z kosztownemi kamieniami, bransolety złote itp.

Strata wynosi około 600 rs.

Złodziej musiał być dobrze obeznany z rozkładem mieszkania i znać stosunki miejscowe, gdyż wiedział, że o oznaczonej godzinie nie ma nikogo w domu.

= Awanturnik.

Nocy dzisiejszej malarz Antoni Stabeusz, zamieszkały pod nrem 66-ym przy ulicy Pięknej, będąc pijany, rozpoczął awantury uliczne.

S. zaczepiał przechodniów, lżąc ich, a nawet bijąc.

Ostatecznie awanturnika aresztowano.

Stawiał on jednak zacięty opór i pobił młodszego dozorcę policyjnego Zelenta, oraz stójkowego Curykowa.

= Przy pracy.

Smutnemu wypadkowi uległ wczoraj robotnik, Antoni Lewandowski, zamieszkały pod nr. 14-ym przy ul. Czerniakowskiej.

Zajęty on był wydobywaniem drzewa z tratew na brzegu Wisły.

Nagle, jedna z belek przechyliła się i runęła na Lewandowskiego.

Nieszczęśliwy człowiek upadł przygnieciony ciężarem.

Wydobyto go w stanie bezprzytomnym z pogruchotanemi nogami.

Stan zdrowia poszwankowanego, odwiezionego do szpitala na Smolną, jest groźny.

= Nieostrożna jazda.

W przejściu przez plac Warecki, na rogu Świętokrzyskiej, Julja Ejsenfeld została najechana przez dorożkę nr. 316.

Uległa ona ciężkiemu zranieniu prawej skroni i odesłano ją do mieszkania pod nr. 71 na Wspólnej.

Na Krochmalnej rozbiegał się koń, zaprzężony do bryczki, z której wypadł Aleksander Szarle, mięszkaniec wsi Chrzanowa i poniósł bolesne obrażenia.

= Zalew.

Wczorajszego wieczoru w domu pod nr. 4-ym na Niecałej, pękła rura wodociągowa.

Szybko dobywająca się woda zalała wszystkie piwnice, a nawet przedostała się do piwnic sąsiedniego domu pod nr. 2-im.

Wiele zapasów spożywczych uległo zniszczeniu.

= Pokąsanie.

W dniu wczorajszym Antoni Wicherski zapomniał uwiązać psa, trzymanego zwykle na łańcuchu, w skutek czego nastąpił przykry wypadek.

Rozjuszony brytan, wypadłszy na drogę prowadzącą do Młocin, pokąsał Józefę Helenowską, liczącą 45 lat wieku, i córkę jej Dominikę, 18-letnią dziewczynę.

Obie zostały pokąsane w ręce i nogi, oraz mają poszarpaną odzież.

O wściekliznę nie ma obawy, pies był bowiem zdrowy.

Wicherskiego za niedozór pociągnięto do odpowiedzialności sądowej, a nadto pokąsane występują z akcją o odszkodowanie.

= Pożary.

W jednem z mieszkań pod nr. 14-ym, na Kruczej, zapaliła się terpentyna, co spowodowało, iż płomienie ogarnęły podłogę i rozmaite sprzęty.

Ogień ugasili domownicy.

Pod nr. 11-ym na Lipowej od razlanej nafty zapaliły się meble w mieszkaniu Sikera.

Pod nr. 30-ym na Chmielnej, w składzie desek, wynikł pożar, ugaszony przez toporników z 3-go oddziału straży.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 14-ym b. m.: W sobotę zostanie oddana do użytku nowa wielka sala Towarzystwa gimnastycznego „Sokół”, zbudowana w r. b. Od lat paru, dla poprawienia zdrowia mieszkańców i rozwoju sił fizycznych młodego pokolenia, czynią tu starania, które, dotąd przynajmniej, wieńczy bardzo pomyślny rezultat. Stowarzyszenie „Sokół” liczy blisko 2,000 członków i udziela nauki gimnastyki młodzieży szkolnej tutejszych publicznych zakładów naukowych.—Niemiła niespodzianka spotkała dzienniki tutejsze. Z powodu rozpoczęcia w Wadowicach głośnego procesu ajentów emigracyjnych przygotowano obszerne streszczenia olbrzymiego (50 arkuszy druku w wielkiej ósemce) aktu oskarżenia i streszczenie to miało być dziś doręczone do pism, jako nadzwyczajny dodatek. Tymczasem prokuratorja, jako urząd prasowy, zawiadomiła, iż z aktu oskarżenia tyle tylko może być podane do wiadomości, ile na rozprawie w Wadowicach odczytane zostanie danego dnia, a ponieważ sam akt czytany być musi dni kilka, więc przygotowane nadzwyczajne dodatki na nic się nie przydadzą, treść zaś aktu podawana być musi w tekście pism i tylko do punktu, w którym w Wadowicach doszło czytanie tego aktu. Publiczność tutejsza nie zna tego rodzaju zarządzeń i pisać o nich nie wolno dziennikom pod grozą konfiskaty. Takie same zakazy odbierały już pisma w lecie r. b., kiedy starały się przedmiotowo rozpatrywać kwestję emigracji. Z góry dano znać, iż w tym kierunku artykuły podlegać będą konfiskacie i naturalnie dzienniki zamilkły, a skłonna do nieuzasadnionych podejrzeń publiczność w zgodnem milczeniu wszystkich organów prasy dopatrywała się i dopatruje dotąd całkiem innych, otwarcie mówiąc, ubliżających pobudek. Na temat wolności prasy w Galicji wiele w ogóle dałoby się powiedzieć, osobliwie zaś ciekawe byłyby fakta z historji dziennikarstwa w samej stolicy kraju, we Lwowie. — Na rzecz budowy własnego domu (schroniska) dla nauczycielek chorych lub niezdolnych do pracy odbędzie się tu w niedzielę loterja fantowa w jednej z sal publicznych. Sympatycznemu stowarzyszeniu ofiarowali kupcy i obywatele wiele fantów, zabawa więc rokuje znaczny dochód. — Dr. Kallenbach, docent tutejszego uniwersytetu, odjeżdża w tych dniach do Fryburga w Szwajcarji dla objęcia katedry literatury.

× **W politechnice** zurychskiej na 39 udzielonych dyplomów cztery otrzymali polacy pp.: Likiernik (pierwszy dyplom), Działakowski, Moraczewski i Kohn, wszyscy na wydziale chemiczno-technologicznym.

× **Losy hrabiny Vay** nie przestają zajmować sobą rozciekawionych mieszkańców Celowca. Dowiedziano się tam między innemi, że hrabina nie pierwszy raz, udając hrabiego, poślubiła młodą dziewczynę. Przed kilkunastu laty w ten sam sposób pojęła za żonę pensjonarkę Liszt. Z panną Engelhardt spisała kontrakt ślubny tej treści, że go chyba żadną miarą mniemana żona na serjo brać nie mogła. Hrabina Vay urodziła się r. 1857-go i przez pewien czas za marnotrawstwo przebywała pod kuratelą, z pod której za staraniem krewnych uwolniono ją następnie.

× **Brylantowe wesele.** W d. 13-ym b. m. obchodził rzadką ceremonję brylantowego wesela jeden z najstarszych dziennikarzy wiedeńskich, Henryk Börnstein. Przeżył on z żoną swoją, Marją, lat 60. Liczą wieku: on 84 lat, ona 77. Börnstein, który dodziśdnia zachował zupełną przytomność i trzeźwość umysłu, jest obecnie korespondentem dwóch wielkich dzienników amerykańskich w Chicago i St. Louis.

× **Z wysokich sfer.** Podobno księżniczka Wiktorja, druga z rzędu córka księcia Walji, poślubić ma następcę tronu heskiego.

× **Psy lecznicze.** *Figaro* dowiaduje się, iż w pewnem mieście w Szlezwig-Holsztynie municypalność zniosła podatek od psów, które sypiają w łóżkach swych panów lub pań, zabezpieczając ich tem samem od reumatyzmów, podagry i t. p. chorób. Przyznać należy, że o ile jest prawdziwym, wynalazek psów leczniczych zupełnie nowem jest odkryciem.

× **Wykopaliska.** W Rzymie w pierwszych dniach b. m., w nowej dzielnicy, zwanej Prati di Castello, koło zamku św. Anioła, kopiąc na podwaliny nowej kamienicy, znaleziono przepyszny sarkofag z czasów Serwjusza Tulljusa, króla Rzymu, tak wybornie zachowany i wcale nieuszkodzony, że zdawał się być zakopanym dopiero od kilkudziesięciu lat.—Zresztą niszczenie dawnego, a budowanie nowego Rzymu na wzór Berlina i Wiednia sprowadza archeologiczne odkrycia bez liku. Na placu Mastai za Tybrem znaleziono marmurową grupę, wyobrażającą lubieżnego Satyra, który porwał w objęcia i namiętnie całuje śliczną, młodziutką, wyrywającą się nimfę. Grupa ta jest artystycznem zjawiskiem, arcydziełem greckiego dłuta, jeżeli nie przywiezionem z podbitej Hellady z jej najcelniejszemi łupami przez hetmanów rzymskich, tedy stworzonem niewątpliwie przez jednego z greckich artystów z wieku Antoninów, co w Rzymie zamieszkiwali.—Na via Portuense w Transtewerze odgrzebano starożytną kaplicę (*aedicula*), poświęconą Herkulesowi, z jego posągiem z piaskowca i kilkoma ołtarzami (*arae*) na cześć półbożka. Tuż obok znalazło się siedmioro archaicznych popiersi bóstw czy bohaterów, przedziwnie zachowanych, i drogocenny złoty naszyjnik, wysadzany perłami.

× **Samobójstwo oszusta.** Aresztowany w tych dniach w Rzymie na żądanie Francji i Belgji oszust, występujący tam jako ksiądz pod nazwiskiem księcia La Tour d'Auvergne, powiesił się w więzieniu. Pokazało się, iż sprytny złoczyńca, który potrafił zaskarbić sobie łaski najwyższych kół Watykanu, był już 18 razy za różne przestępstwa karany. Właściwe nazwisko oszusta brzmi: Jan Hallais.

× **Uparty pasażer.** Przejechać w poprzek całą Amerykę i to darmo, przyznać należy, jest nienajłatwiejszem zadaniem. Dokazał tego pewien amerykanin, zwalczając wszelkie trudności, napotykane na drodze. Między innemi, jako nieposiadającego biletu, 180 razy wśród drogi wyrzucano go z pociągów.

× **Także sinobrody.** Nowojorska gazeta urzędowa donosi o śmierci pewnego szewca, Henryka Müllera, zmarłego w tych dniach w Cincinanti, który w małżeńskiem pożyciu dziwne przechodził losy. Pierwsza jego żona zmarła w kilka dni po urodzeniu córki. Müller poślubił wtedy siostrę pierwszej żony, która także wkrótce po przyjściu na świat córki zmarła. Ponieważ szewc wcale dobrze się miał, przeto teść jego, handlujący nabiałem, namówił go, aby trzecią z rzędu jego córkę poprowadził do ołtarza. Ale i tym razem trzecia żona po urodzeniu się córki przeniosła się do wieczności. Niedługo potem zmarł teść, a Müller ożenił się po raz czwarty z własną teściową, po raz czwarty został ojcem córki i po raz czwarty w dziesięć dni potem czwartą stracił żonę. Zostały mu się więc wspomnienia po czterech żonach i cztery żyjące córki, z których ostatnia, dzięki małżeńskim manipulacjom ojca, w cudacznem z trzema pierwszemi pozostaje pokrewieństwie.

× **Szczyt bezczelności.** „Upraszam o łaskawe wypłacenie mi honorarjum.”

NEKROLOGJA.

† Ś. P.

Natalja z Waliszewskich

KORSAKOWA,

obywatelka ziemska, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 46. Pogrążony w głębokim smutku mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła dolnego św. Krzyża dnia 18-go listopada, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —3925

† Dnia 15 b. m. powiększył grono aniołków ś. p. **Wacuś Górski**, syn Józefa i Jadwigi z Górskich. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w niedzielę, o godz. **3-ej** po poł., z domu przy ulicy Nowy Świat № 7 na cmentarz powązkowski, na które stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3905—

† Ś. p. IGNACY SŁUPECKI,

właściciel dóbr Niwna w powiecie Rawskim,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, dnia 14-go listopada r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 72. Pogrążona w smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 17-ym listopada r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu z dóbr Niwna do kościoła parafjalnego we wsi Kurzeszynie, oraz na żałobne nabożeństwo w dniu 18-ym listopada r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, odbyć się mające i następnie wyprowadzenie zwłok z kościoła na cmentarz miejscowy. —3620—

† Dnia 2-go listopada r. b. w Achałcyku na Kaukazie, po długich i ciężkich cierpieniach, zakończył życie

ś. p. Stanisław Sławiński,

syn profesora, były student cesarsko-warszawskiego uniwersytetu, o czem zawiadamia się kolegów, krewnych i znajomych.

† Za spokój duszy zmarłego przed kilkoma miesiącami ś. p. **Stanisława Kostki Modlińskiego** (syna inżeniera), z okoliczności imienin jego przypadających na dzień 17-go b. m., w dniu następnym, tj. w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, odprawione będzie w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) przy ulicy Piwnej, żałobne nabożeństwo, na które rodzice zapraszają uprzejmie krewnych i przyjaciół swoich, tudzież b. zwierzchników i przyjaciół zmarłego. —3904

† W poniedziałek, to jest dnia 18-go listopada, o godzinie **11-ej** rano, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Stanisława Schwartz,

b. urzędnika dr. żel. nadwiślańskiej, na które w smutku pozostała wdowa z dwojgiem dzieci i bratem zmarłego, zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —3898

† W dniu 18 listopada, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej, nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Aleksandra Moldaura,

b. sędziego pokoju, na które pozostała wdowa wraz z rodziną zaprasza krewnych i życzliwych. —3896—

† W dniu 17-ym listopada r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **11-ej** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. Salomei **Kalinowskiej**, a to z legatu przez niegdy Salomeę Kalinowską uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1351—

B. p. Izydor

CENTNERSZWER,

były oficjalista synagogi na Tłomackiem, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 40, zmarł. Pozostała w nieutulonym żalu żona z dziećmi, oraz matka i siostra zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, o godzinie **12-ej** w południe z domu przy ulicy Świętojańskiej № 31, na cmentarz wyznania mojżeszowego. —1426—

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Now. wr. zamieszcza odezwę do wszystkich, interesujących się naukami przyrodniczemi w ogóle, a astronomją w szczególności: W d. 27 i 28-ym b. m. następuje, jak wiadomo, zjawisko t. zw. spadających gwiazd. Przyjmując, że „gwiazdy spadające są meteorytami, spalającemi się doszczętnie w atmosferze ziemskiej, albo, że są to ciała starte niemal na proch, które, gasnąc, nie wydają żadnego huku, dolatującego do naszego ucha, słusznie możemy wnioskować, że po spaleniu się lub zgaśnięciu pozostaje węgiel meteorytowy lub szczątki, osiadające w formie pyłu meteorytowągo. Pożądanem tedy byłoby sprawdzić to przypuszczenie za pomocą doświadczenia, dostępnego dla każdego. Należy mianowicie rozciągnąć płótno i pozostawić je przez całą noc na dworze. Jeżeli przypuszczenie jest słusznem, nazajutrz na płótnie powinien znajdować się pył czarny lub szary. Doświadczenie uda się szczególniej wtedy, jeżeli płótno rozciągniemy w miejscowościach wysokich, na balkonach, w ogrodach, na tarasach itd. zdala od fabryk, kuźni i w ogóle mieszkań. Rankiem należy zebrać ostrożnie pył w epruwetkę lub w pakiecik i zanotować: datę, powierzchnię płótna i czas, przez który płótno pozostawało na dworze. W miejscach odległych od mieszkań, przy spokojnem powietrzu można płótna trzymać nawet przez dwie doby. Jeżeli w nocy śnieg pada, należy rano płótno przenieść ostrożnie do mieszkania, aby śnieg stajał, następnie płótno wysuszyć i dopiero zebrać pył. W każdym razie ilość pyłu będzie bardzo nieznaczna; wystarczy jednak do określenia jego charakteru. Jakkolwiek proste są te doświadczenia, jeżeli jednak wykonane będą jednocześnie przez wielu obserwatorów, mogą przyczynić się do wyświetlenia teorji meteorytów (pochodzenia ich kometarnego).

Z powodu pogłosek, powtarzanych przez *Birż. wied.* o rozciągnięciu ściślejszej jeszcze kontroli nad kantorami bankierskiemi (o czem notatkę podaliśmy na innem miejscu), wzmiankowana gazeta pisze pomiędzy innemi: Możliwość powstania tego rodzaju pogłosek, a jeszcze więcej możliwość szybkiego ich rozpowszechnienia, nie napotykając na drodze żadnych zaprzeczeń, stanowi niezmiernie charakterystyczny rys obecnego, wielce naprężonego położenia na giełdzie tutejszej. Od pierwszej chwili pojawienia się nowych przepisów o kantorach bankierskich zaczęto im nadawać znaczenie pewnego rodzaju „kamienia probierczego" dla wielu operujących jeszcze do niedawna w sposób energiczny przedsiębiorczych kantorów. Na nieszczęście wiele z tych kantorów nie jest w stanie wytrzymać próby do końca. Ten proces „asenizacji" w ostatecznym swym rezultacie może dla giełdy wydać tylko pożądane skutki, usuwając jedną z najgłówniejszych przyczyn tak częstych w ostatnich czasach przesileń..."

Wobec zbliżającego się terminu XIV-go zjazdu górników, a zarazem właścicieli kopalni węgla *Petersb. wied.* zestawiają w oddzielnym artykule te kwestje, którem przedewszystkiem winien zająć się zjazd na swych posiedzeniach. Wiele z tych kwestyj domaga się oddawna rozstrzygnięcia. Do takich należą np. kwestja robotników, należytego zabezpieczenia szacht, zaprowadzenia środków bezpieczeństwa i wiele innych. Na ostatnim zjeździe—piszą *Petersb. wied.*—sam projekt utworzenia funduszu na budowę mieszkań dla robotników jak gdyby zażenował właścicieli kopalń, bo przecież, mówiono wówczas, sami przedsiębiorcy mają na to dostateczne kapitały. W ten sposób projekt został usunięty z programu, jako dotykający miłości własnej posiadaczy kopalń.

Czyżby na teraźniejszym zjeździe sprawę tę spotkać miał los podobny?—zapytują *Petersb. wied.*, i dalej piszą: Dziwne są zaiste powody takiego lekceważenia wielu ważnych spraw, dotyczących organizacji kopalń. Powody zaś te, o ile sądzić możemy, leżą w nieprzepartej dotąd zasadzie dążenia do najbliższego celu, jakim jest interes własny, i unikania wydatków na cele choćby niezbyt nawet oddalone w czasie. Ta obawa nakładów, charakteryzująca zwykle eksploatację rabunkową, była właśnie główną przyczyną, która wywołała zupełną apatję przy debatowaniu nad kwestją robotniczą i zmuszała do tworzenia niemożliwych projektów... Zupełnie zaś inaczej zapatrują się panowie właściciele kopalń, kiedy chodzi o nakłady państwa; dajmy na to, o budowę drogi żelaznej w celu rozszerzenia rynków zbytu dla produkcji tego lub owego okręgu górniczego. Wówczas górnicy z dziwną energją i jednomyślnością zaczynają popierać owe projekta; rzecz prosta, chodzi wtedy o ich własne zyski.

Now. wr. notuje wojownicze głosy prasy niemieckiej i daje im odprawę: „Jeszcze nie wysechł atrament, którym wypisywano pokojowe zapewnienia o podróży cesarza niemieckiego do Konstantynopola, gdy znowu dzienniki berlińskie i wiedeńskie przemówiły tonem wojowniczym. Wiedeńska *Montags Revue* wprost nazywa pokój—iluzją, która rozwieje się prędko. Berlińska *National Ztg.* podając sprawozdanie z podróży cesarza do Konstantynopola, podkreśla szczególniej okoliczność, iż cesarz Wilhelm miał sposobność przekonać się naocznie o wybornem wyćwiczeniu, „dzięki instruktorom niemieckim", tego wojska, które „bardzo być może walczyć będzie o sprawę, popieraną przez przymierze potrójne". W takim samym tonie przemawia *Voss. Ztg.* i inne. Wogóle prasa niemiecka cieszy się, że dyplomacji Niemiec udało się sparaliżować zupełnie w Konstantynopolu usiłowania dyplomacji russkiej, dążącej do tego, aby zawrzeć z Turcją umowę co do wzajemnej neutralności. Zaczekajcie jednak — kończy *Now. wr.*—panowie dziennikarze niemieccy z wojną. Czas jeszcze nie nadszedł. Kto wie jednak, czy nie wybiją nawet dziennikarzy, kiedy wojna rozpoczętą będzie nie na żarty. Zresztą dziennikarze niemieccy umieszczą się niewątpliwie na wypadek wojny w kancelarjach lub intendenturze, to też tem swobodniej dziś rozprawiają o wojnie."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Charków 16-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)— Czternasty zjazd przemysłowców górniczych południowej Rosji, pod prezydencją rz. r. st. Taskina, zostaje zwołany na d. 10-ty listopada. Głównemi kwestjami, jakie mają być poddane pod dyskusję z jazdu są: urządzenie składów paliwa mineralnego i soli, budowa dróg podjazdowych do kopalń i zakładów górniczych, rozwój floty handlowej dla przewozu po wybrzeżach węgla i przyciągnięcie robotników z pomocą kas zasiłkowych.

Czardżuj 16-go listopada. (*Tel. Ajen. półn.*)— Russki ajent dyplomatyczny w Bucharze poruszył kwestję otworzenia tranzytu kaukazkiego dla muślinu czałmy, herbaty zielonej indyjskiej, indyga i wyrobów złoto- i srebrnolitych, przy obłożeniu ich cłem, wynoszącem $1\frac{1}{2}$% w walucie kredytowej na komorze w Uzun-Ada.

Wiedeń 16-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)— Władze marynarskie w porcie Trjestu wydały świetny bankiet na cześć przybyłej tamże eskadry niemieckiej. Wiceadmirał, baron Wiplinger, komendant rejonu morskiego, wzniósł toast na cześć cesarza niemieckiego, komendant eskadry niemieckiej, komodor Reiche, odpowiedział również gorącym toastem na cześć cesarza Austrji.

Wiedeń 16 go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Krążą pogłoski, iż arcyksiążę Jan ma poślubić królowę-rejentkę hiszpańską, Marję Krystynę.

Wiedeń 16-go listopada. (*T. pr. Kur. W.*)— Król Milan powraca tu dzisiaj, zadowolony z rezultatu swej wycieczki do Belgradu.

Praga czeska 16-go listopada. (*T. Aj. p.*)— Sejm czeski uchwalił wygaśnięcie mandatów niemieckich posłów sejmowych, którzy na podstawie znanej deklaracji odmówili wejścia do sejmu.

Berlin 16-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z szesnastu osób, które padły ofiarą onegdajszego wybuchu w fabryce bawełny strzelniczej w Hanau, zmarło dotąd dziewięć dziewcząt. Zwłoki straszliwie zwęglone. Obawiają się o resztę osób, które są ciężko poranione.

Paryż 16-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Izba zatwierdziła już 360 wyborów. Dzisiaj nastąpi wybór stałego prezydjum. Nie ulega wątpliwości, że wybrany zostanie Floquet.

Belgrad 16-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Król Aleksander odwiedził za zezwoleniem ojca ponownie królowa Natalję w towarzystwie nauczyciela swojego, dr. Dokicza. Pogłoska o wyjeździe Natalji do Niszu okazała się mylną.

Belgrad 16-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Król Milan wydał ucztę dla rejentów i ministrów.

Bukareszt 16-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Od czasu powrotu króla odbywają się codziennie tajne narady ministerjalne w sprawie rozwiązania izby i przekształcenia gabinetu.

Berlin 16-go listopada g. 2 m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 215 50)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 215.—)

Rewolucja w Brazylji.

Paryż 16-go litopada. (*Tel. p. K. W.*) — Depesze z Rio de Janeiro, otrzymane w Paryżu i Londynie, sygnalizują rewolucję, wybuchłą w Brazylji, mającą na celu wywrót dzisiejszego rządu.

Minister marynarki został zamordowany przez trzech zbuntowanych żołnierzy.

Gabinet podał się do dymisji. Utworzył się rząd prowizoryczny, do którego weszli: Fonseca, marszałek polny i Benjamin Constant.

Armja sprzyja rewolucji.

ODPOWIEDZ REDAKCJI.

— *Wieloletniej stałej prenumeratorce.*—Najlepszym środkiem byłaby zmiana lokalu. Przepisy policyjne zakazują tylko gry na katarynkach przed godz. 9-tą rano i po 7-ej wieczorem. Innych rygorów nie ma.

— *Pani Matyldzie z Warszawy.* — Bliższych informacyj co do fabrykacji podkładek do bukietów udzieli pani Koprowska, zamieszkała przy ulicy Ceglanej № 11.

— *Pani Zofji J., stałej prenumeratorce.*—Bezwarunkowo nie wolno kolektorom sprzedawać biletów loterji klasycznej osobom, zamieszkującym w głębi Rosji.

— *Jednej z poszukujących pracy.*—Ceglana № 11.

— *Panu Stanisł. N.* — Szkoła ogrodnicza istnieje przy Cesarskim ogrodzie w Nikicie w Krymie pod Jałtą. O bliższych warunkach można się dowiedzieć za pośrednictwem inspektora tejże szkoły, p. Skrobiszewskiego, znanego botanika.

— *Panu Fr. K.*— Pani K. jest żoną ogrodnika w zakładzie Ulrycha.

— *Panu L. B., prenumeratorowi.*—Garmont różni się od petitu szerokością czcionki. Na miejscu, w którym mieści się garmontu wierszy 8, petitu mieści się wierszy 10. Prócz tego. skutkiem szczuplejszej figury czcionki petitowej, w zwykłym tekstowym wierszu *Kurjera* mieści się czcionek petitowych 56, garmontowych zaś tylko 48. Natomiast druk garmontowy jest większy, a ztąd i czytelniejszy.

— *Panu W. S. w T.*—Dla nas zbyt specjalne.

— *Panom R. i Jar.* — Porozumiemy się z zarządem prywatnie, forma bowiem listu do druku się nie nadaje.

— *Panu E. L.*—Zostańmy przy *trupiarni!...*

GIEŁDA.

Warszawa, 16-go listopada.

Berlin nadesłał nam dziś telegraficzne szacowania 215 w płaceniu i 215.25, odpowiadające kursom 46.50 i $46.47\frac{1}{2}$ bez kosztów, z zaznaczeniem mocnej tendencji giełdy tamtejszej, a Petersburg szacował Londyn po 9.40 z odbiorem natychmiastowym i 9.45 na marze r. p., oba kursa w żądaniu. Wobec tak pomyślnych taksacyj i podaży waluty z najpoważniejszej strony na naszej giełdzie rozwijała się dążność zniżkowa, dzięki której obniżono początkowy kurs wpłaty w Berlinie $46.57\frac{1}{2}$ (odpowiadający 214.70 bez kosztów) do 46.40 (t. j. 215.50 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice $17\frac{1}{2}$ kop. dziś i $27\frac{1}{2}$ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś bardzo niewiele w większych sumach.

Waluty obce w średnim ruchu. **Berlinem** krótkim obracano po $46.57\frac{1}{2}$, 46.55, 46.50, $46.47\frac{1}{2}$, 46.45, $46.42\frac{1}{2}$ i 46.40, przeważnie jednak po 46.50, $46.47\frac{1}{2}$, 46.45 i $46.42\frac{1}{2}$, żądając 46.65. W żądaniu nominalnem notowano **Londyn** po 9.42 długi i 9.39 krótkoterminowy. **Paryż** krótki ofiarowano po $37.62\frac{1}{2}$, oddawano po 37.55, $37.52\frac{1}{2}$, 37.50, $37.47\frac{1}{2}$ i 37.45. **Wiedeń** krótki kupowano po 79.50 i 79.45, przy chęci osiągnięcia 79.70.

W papierach obroty średnie, przy tendencji słabej. Listy likwidacyjne chciano zbyć po 88.15 i 87.40, według wielkości odcinków. Pożyczki wschodnie po 99.50 w zaofiarowaniu, bez względu na emisję. Kupiono kilka tysięcy II em. bez kupenów po $98.87\frac{1}{2}$. Zabrano kilka pożyczek premjowych I em. po 244, oraz kilka premjówek II-ej em. po 224. Nową pożykę 4% ceniono po 84.25, a oddano kilka tysięcy po 84, 84.05 i 84.10. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.40 I ser. i po 95.20 II, III, IV i V-ej ser., a umieszczono kilka tysięcy I ser. po 96.25 i 96, oraz kilka tysięcy najmłodszej serji po 95.10. Listy zastawne miasta Warszawy w żądaniu po 98.75, 95.75, 95.30 94.40 i 94.20 stosownie do serji, zapłacono zaś za kilka tysięcy I serji 98.25 I ser., 94.75 za kilka tysięcy III ser., 94.20 za kilka tysięcy IV-ej, oraz 94 i 93.90 za kilka tysięcy najmłodszej.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące. *W. O.*

Okowita. Wiadro rs. 8.23^4, garniec rs. 2.68. Dowozy znaczne, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spirytusu 10.40.

„KALENDARZ SĄDOWY" na rok 1890, wyszedł z druku. Cena w ozdobnej oprawie rs. 1. Skład główny Świętokrzyska 39, m. 4. Sprzedaż detaliczna w księgarniach i składach materjałów piśmiennych. 3909

3454 ***Bukiety, Wieńce*** i wszelkie wyroby ze świeżych kwiatów, oraz rośliny pokoje, poleca zakład ogrodniczy ***A. Podbielskiego,*** Nowy-Świat nr 10 obok straży ogniowej. Ceny najniższe.

TEODOR SÉGUINAUD

dentysta (francuz), powróciwszy do zdrowia przyjmuje od 10—12 i od 1—5. Świętokrzyzka 17. 3900

— ***NAJTANIEJ sprzedaje trumny, żałoby,*** załatwia ***pogrzeby, ekshumacje, przewożenie zwłok,*** Zakład pogrzebowy ***J. Pelczyńskiego,*** Nowy-Świat 50. 3688

Towarzystwo Warszawskiej Fabryki Wyrobów Metalowych

pod firmą

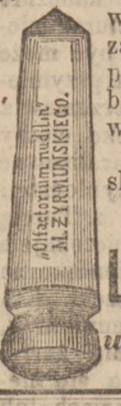
„WULKAN".

Stosownie do uchwały ogólnego zgromadzenia akcjonarjuszów z dnia 3 (15) Listopada r. b. dywidenda za rok fabryczny 1888|9 oznaczoną została na 15%.

Wskutek tego, oprócz wypłacanych już po 100 rs. od każdej akcji, pp. akcjonarjusze raczą się zgłosić po odbiór przypadających jeszcze na jedną akcję rs. 50 do kasy fabryki w Warszawie (Praga, Namiestnikowska nr. 2) codziennie od 11—12-ej przed południem. 3919

— Dr ***DZIEDZICKI*** powrócił. Chłodna 23. 3389

PRZECIW KATAROWI „OLFACTORIUM NUDILIN"



wyrobu aptekarza M. Żyrmuńskiego. Niezawodny środek, zatwierdzony przez departament Lekarski, nie zawierający w sobie żadnych szkodliwych substancyj, usuwający katary nawet chroniczne.

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych po cenie 40 kop.

Wyłączna sprzedaż w składach

Ludwik Spiess & Syn

ul. Senatorska nr 464/5, Marszałkowska nr 140. 1424

Narzędzia chirurgiczne

najnowszych ***wynalazków*** w wielkim wyborze i ***najtaniej u Jodłowskiego,*** Bielańska 5 i Marszałkowska 137. 3808

Dolina Szwajcarska.

Jutro, w Niedzielę, dnia 17-go b. m.

Wieczór Verdi'ego

(jubileuszowy)

wykonany przez ***A. Sonnenfelda.*** 3913

HENRYK MARTIN lekarz-dentysta. Szkolna Nr. 6. 1425

— Podaję do publicznej wiadomości, że ponieważ żadnych nie wydawałem i nie wydaję weksli, wszelkie więc weksle, zaopatrzone rzekomo moim podpisem, uważać należy za nielegalne, żadnej wartości nie mające.

Łomża d. 14 listopada 1889 r.

3899 ***Dr. Roman Londyński.***

— Wszystkie akta i sprawy po adwokacie przysięgłym ***Aleksandrze Wolskim,*** przejął ***adwokat przysięgły Antoni Piaskowski,*** Żurawia 15. 3757

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Teatromanowi.* 3922
Że ktoś ma drzewko przodków opylone kurzem
Nie dowód, toć „Mikado" nieraz bywa stróżem.

— *Wrzesień.* W sprawie niecierpiącej zwłoki muszę Cię widzieć.
3906 *Wrzesień*

— *Ephigenji.* 3915
Wiadomość wysłana.

— *Pomoc.* 3916
Wiadomość wysłana.

— *Ofelji.*—Oferta wysłana na pocztę Nr. 10. 3917

— Wysłałam, odbierz poste b. ważny.
3911 *M. X.*

— *Prawdziwemu przyjacielowi.* List wysłany poste-restante.—*J. B.* 3907

DLA PP. KOWALI.

Maszyny do gięcia obręczy i sztachowania żelaza, nadzwyczaj korzystne, z uwagi na oszczędność pracy w stosunku do ręcznej roboty.—Kilka już tutaj funkcjonuje.—Sprzedają

Rembierz & Jankowski. Warszawa, Marszałkowska № 111. 1988R

Główny Skład Zakładów Żyrardowskich

w Warszawie, **Krakowskie-Przedmieście Nr 55,**

POLECA:

TKANINY BAWEŁNIANE BIAŁE

własnego wyrobu, zastępujące najzupełniej co do trwałości i wykończenia, najlepsze tkaniny francuzkie na BIELIZNĘ damską, męzką i pościelową, a mianowicie

MADAPOLAMY,

PŁÓTNA TYROLSKIE, DOMESTIQUES, KREASY BAWEŁNIANE, DRELISZKI i DYMKI w różnych gatunkach, tak w sztukach i pół sztukach, jako też i na arszyny,

PO NIZKICH CENACH.

2019R Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

WAŻNE

dla Magazynów Mód i Konfekcyj Damskich.

Nowootworzona

Fabryka Koronek i Haftów mechanicznych

LEOPOLD LULLA et Comp., Dzielna № 15,

poleca na sezon bieżący **galony, applikacje jedwabne, coupe de robes demi confectionnèes, volanty i koronki** w różnych kolorach i deseniach najmodniejszych. 1459

Lombard Prywatny

przy ul. Mostowej № 23

zawiadamia, iż w dniu 15 (27) listopada r. b. i dni następnych odbywać się będzie **Licytacja** na zastawione a nie wykupione i nie prolongowane w swoim czasie zastawy. Numera zastawów są następujące: od № 491 do 9888, od № 15086 do № 19728, od № 21393 do № 22347, od № 23439 do № 24423, od № 25360 do № 26130, od № 26684 do № 27219, od № 28044 do № 28827, od 29853 do № 30039, od № 30450 do № 30471, od № 30600 do № 30812, od № 31032 do № 31243, od № 31465 do № 31748, od № 31854 do № 31889, od 32251 do № 32497, od № 32638 do № 32742, od 32994 do № 33088, od № 33098 do № 33421, od № 33538 do № 34250, od 34467 do № 34570, od **№ 36014.** 1465

Suknie i Okrycia Damskie,

Wierzchy do futer, wykończa się przez krawców specjalistów, Świętokrzyzka № 15, m. 5; ceny umiarkowane. 1463

A. Kleczkowska.

Po znacznie zniżonej cenie sprzedaje palta zimowe Magazyn Wiedeński, ul. Miodowa 2. 1461

Interes spedycyjny w Gdańsku poszukuje wykwalifikowanego, pewnego i **samodzielnie pracującego**

BUCHALTERA

i korespondenta. Tenże musi być doskonale obznajmiony z interesem spedycyjnym i ze stosunkami miejscowemi w Królestwie Polskiem, a także podjąć się wyjazdów za interesami.—Objąć miejsce można od początku roku przyszłego. Dokładne oferty w języku niemieckim, kopje świadectw z wyszczególnieniem dotychczasowych zajęć i z podaniem ilości żądanej pensji pod **J. B. 9816** należy nadsyłać do **Rudolfa Mosse, Berlin S. W.** 2025R

FURGON

resorowy, mało używany, przydatny do rozwożenia nabiału, pieczywa, towarów i t. p., jest do sprzedania o 25% niżej kosztu przy ul. **Senatorskiej № 35.** 2024R

— Sklep mój, jak zawsze, zaopatrzony w najświeższe **czepeczki, żaboty** damskie i **ubiorki dziecinne.** Powróciwszy z Paryża, powiększyłam wybór takowych, a nadto ubieram Lalki gustownie i tanio.

Niecała № 12. 1471
M. RYBIŃSKA.

Drukarnia, Litografja i Stereotypownia

CH. KELTERA

zawiadamia swoich Szanownych Klijentów, iż pomimo śmierci właściciela, **Zakłady i nadal bez przerwy prowadzić się będą pod tą samą firmą** i w tem samem miejscu, przy ul. **Nowolipie № 11** w Warszawie.

2027R firma **Ch. Kelter.**

Świeże

Szwedzkie Kilki „Delikatesse Anjovis"

otrzymał handel

Sowińskiego i Szulca

przy rogu ulic Długiej i Przejazd 1468
i takowe poleca.

Lekcyj Tańców

udzielam u siebie i po domach prywatnych 1447
Elektoralna 53. **W. Puchalski.**

Nauka i wychowanie.

Biuro nauczycielskie Sotkiewiczowej, Zielony plac 13. Paryżanka lat trzydzieści kilka z szyciem do umieszczenia. 3197r

Biuro nauczycielskie W. Max, Kotzebue 2, ma do umieszczenia nauczycielki, nauczycieli, bony. 25771

Niemka nauczycielka życzy sobie udzielać lekcyj lub konwersacji. Wiadomość: Zielna № 17, m. 13, pomiędzy 6 a 8-ą. 25364

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Bracka № 3. Sklep niciarski. 25518

Nauczycielka z wyższym patentem poszukuje demi-place, lekcyj lub korepetycyj. Może przygotować do gimnazjum lub na pensję panienki lub chłopczyków. Adres: Podwal № 7, m. 23, od 3 do 5-ej. 25936

Na demi-place poszukuje się nauczycielki, posiadającej gruntownie język francuzki i muzykę. Wiadomość: Wilcza 55, mieszkania № 5. 25955

Nauczyciel realista, mający wyższe pozwolenie, potrzebny jest zaraz. Wiadomość: Dobra, róg Tamki № 1, m. 17. 25765

Paryżanka z dyplomem życzy udzielać francuzkiego. Marjańska № 3, m. 16. 25917

Potrzebna nauczycielka ze znajomością muzyki, za przystępną cenę. Żurawia 23, m. 2, od godziny 12 do 2-ej. 25956

Student uniwersytetu, (izraelita) poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Ciepła 26, mieszkania 25. 25732

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wiadomość: Dobra 55, m. 3, od 3 do 5-ej po połud. 25733

Ukończony realista poszukuje lekcyj matematyki, przygotowuje do zakładów naukowych. Chmielna 7, m. 2. 25680

W specjalnym zakładzie rękodzieł dla kobiet Wojewódzkiej, Bracka 12, wykładanych jest 20 rękodzielniczych przedmiotów. Zbyt wyrobów ułatwiam. Narzędzia miejscowe. Od przedmiotu rs. 5 miesięcznie. Po ukończeniu kursu wydaję patenta. Pasmanterje i wyroby włóczkowe sprzedaję i przyjmuje obstalunki. 23826

Posady i prace.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, niemiecki) Miodowa 3, oficyna 25. 25858

Bona francuska świeżo przybyła, z szyciem. Zgoda 6, m. 8. 25985

Bona niemka potrzebna zaraz. Bielańska № 21, u p. Cieślińskiej. 25978

Bony niemki z doskonałą krawieczczyzną są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. 25745

Bona francuzka potrzebna do trojga dzieci. Pańska 26, m. 22, front, 1-sze piętro. 25789

Człowiek umiejący trochę pisać poszukuje miejsca do sklepu, może dać kaucję. Marjensztadt 6, m. 13. 25975

Człowiek w średnim wieku, przy zdrowiu i sile, znający się na gospodarstwie wiejskiem, przytem znający gruntownie roboty ciesielskie, mularskie i stolarskie, pragnie objąć posadę na prowincji w Królestwie lub Cesarstwie. Oferty pod M. P. W. przyjmuje Kurjer. 25967

Do gospodarstwa, dozorowania dzieci lub chorej osoby poszukuje zajęcia osoba w średnim wieku, z dobremi świadectwami i długoletnią rekomendacją. Włodzimierska 6, m. 11, od 11 do 2-ej po poł. 3213r

Do pracowni bielizny potrzebne maszynistki do maszyn Whelera-Wilsona. Piwna 51, mieszkania 5. 25948

Do sklepu norymberskiego Joanny Piastuszkiewicz, róg Chmielnej i Wielkiej, potrzebna jest do nauki panienka ze sfery inteligentnej. 25977

Fabryka rękawiczek, Dzielna 15, poszukuje uzdolnionych panien do szycia i ćwikłowania rękawiczek jedwabnych. Maszyny do szycia wydaje do domu. 25843

Francuzka wykształcona szuka zajęcia na godziny. Wspólna 13, m. 4, do 11-ej. 25929

Krawiec męzki przyjmuje wszelkie obstalunki, przeróbki, reparacje, poprawki podług żurnali, prędko i niedrogo. Marszałkowska 94, Chmurczyński. 25981

Kobieta w średnim wieku, russka, doświadczona gospodyni, poszukuje miejsca w domu russkim w Warszawie lub na prowincji. Oferty pod lit. K. F. w kantorze Kurjera Warsz. 3189r

Młody człowiek, znający języki polski, russki i po części niemiecki, poszukuje zajęcia. Może wyjechać do Cesarstwa oraz złożyć odpowiednią kaucję. Może także przystąpić do jakiej współki. Adres: kantor Kurjera Warsz. Juljusz P. 25568

Młody człowiek, ukończywszy szkołę realną rządową oraz szkołę handlową Kronenberga, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty upraszam nadsyłać: Chmielna № 31, mieszkania 2. 25844

Do składu aptecznego na prowincji potrzebny uczeń chrześcjanin, z wykształceniem 3 lub 4-klasowem. Oferty pod lit. S. D. w kantorze Kurjera Warsz. 25588

Młody człowiek z kilkoletnią praktyką gospodarczą poszukuje miejsca administratora lub zarządzającego. Może wyjechać do Cesarstwa oraz złożyć 3,000 rs. kaucji. Adres: kantor Kurjera Warsz. „Gospodarz". 25567

Osoba młoda, przyzwoita, znająca gospodarstwo i krawiecczyznę, poszukuje pracy. Długa 2, mieszk. 12. 25479

Osoba dobrze wychowana, łagodna, poszukuje miejsca do gospodarstwa, opiekowania się dziećmi lub wiekową osobą. Wiadomość: Sienna № 13, m. 54. 25959

Osoba umiejąca krawiecczyznę szuka roboty. Marszałkowska 62, m. 15. 25938

Osoba sama jedna, znająca roboty ręczne i krawiecczyznę, potrzebna do wspólnej pracy. Kiosk, Żurawia. 3212r

Przyjmuję do szycia bieliznę, koszule damskie od 15 kop., męskie od 25. Wilcza 22, mieszk. 1. 25949

Posiadający gruntownie wiedzę prawną i agronomiczną, russki, francuski, niemiecki, szuka zajęcia za stół lub odpowiednie wynagrodzenie. Śliska 18, m. 22. 25947

Potrzebna panna do szycia bielizny. Nowiniarska 2, m. 4, od 12—8-ej. 25818

Potrzebna zdolna upinaczka i staniczarka. Ulica Próżna № 3, mieszk. 10. 25815

Potrzebne panny do kwiatów. Ulica Dzika № 58, mieszk. 25, M. Grudzińska. 25484

Potrzebne podręczne. Pracownia bielizny, Nowogrodzka 29. 25762

Potrzebna panna zdolna do trykotów. Leszno 63, m. 25. 25755

Panna znająca dobrze krawiecczyznę, poszukuje zajęcia na stałą lub przychodnią. Wiadomość: ul. Nowolipie № 12, m. 18. 25743

Panna znająca krawiecczyznę i krój poszukuje miejsca na wyjazd. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. A. O. 25726

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do palt i staników do pracowni Zofji Sierzputowskiej. Obożna 10, stróż wskaże. 25472

Poszukuje posady rolnik z kilkunastoletnią praktyką, jako administrator lub rządca samodzielny, powołuje się na świadectwa i rekomendacje osób znanych. W razie potrzeby dać może zapewnienie hypoteczne do 20,000 rs. Oferty pod lit. M. G. S. w Kurjerze Warszawskim. 25927

Poznańczanka, posiadająca gruntownie muzykę i obce języki, poszukuje zajęcia w domu lub za domem. Karmelicka 28, mieszkania 8. 25925

Potrzebna zdolna dziurkarka. Krucza № 38, mieszkania 6. 25984

Potrzebne do bielizny maszynistki do Whelera-Wilsona z płacą 15 rs. miesięcznie i podręczne za dobrem wynagrodzeniem. Sosnowa 11, mieszk. 22. 25980

Pralnia, Złota № 23, potrzebuje robotnicy do prasowania i uczennicy. 25971

Potrzebne kobiety do sprzedaży towaru na mieście. Kaucja lub gwarancja osób pewnych. Wiadomość: Elektoralna 37, pracownia bielizny. 25987

Rubli 100 i więcej za wyrobienie młodemu człowiekowi posady pomocnika buchaltera, korespondenta w językach polskim i russkim lub magazyniera w Warszawie, na prowincji lub w Cesarstwie. Dyskrecja zapewnia się. Oferty przyjmuje kantor niniejszego pisma pod lit. H. O. 25991

Sklepowa potrzebna do sklepu spożywczo-kolonjalnego. Wymaga się kaucja od 25 do 50 rs. Krucza 49. 25962

Staniczarka zupełnie zdolna potrzebna zaraz. Za dobrem wynagrodzeniem. Marszałkowska № 60, m. 2. Pracownia. 25793

Student przyrody, polak, chcąc obznajmić się z podstawami farbiarstwa, uprasza pp. farbiarzy o przyjęcie do liczby robotników na 2—3 godzin dziennie, za dopłatą, jeżeli to konieczne. Warunki wynotować. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Farbiarstwo". 25958

Uczeń potrzebny jest do cukierni. Pierwszeństwo mają z prowincji. Róg Senatorskiej i Podwala. 25922

Wynagrodzenie od 50 do 150 rs. i najściślejsze zachowanie dyskrecji zapewnia się osobie, która by wyszukała gdziekolwiek odpowiednią posadę człowiekowi w pełni sił i zdrowia, lat około 30 mającemu, zamieszkałemu na prowincji, polakowi, z 5-klasowem gimnazjalnem wykształceniem, obeznanemu z pracą biurową i mogącemu przedstawić rekomendacje i jako kaucję hypoteczną, zabezpieczenie do sumy 1,500 rs. lub do 1,000 rs. w gotowiźnie. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem „Wysłać." 25921

Zaraz potrzebna wydoskonalona upinaczka i staniczarka umiejąca szyć okrycia, lub jedna do wszystkiego. Wspólna 28, m. 7. 25751

Kupno i sprzedaż.

Apteczne materjały oraz tran świeży poleca skład Ksawerego Nickiego, Plac św. Aleksandra 7. 24378

Alkohol, spirytusy, wódki: pomarańczową wyborną, dyrektorską, wioślarkę regatówkę, alasz, likiery, rumy, oraz koniak kuracyjny, poleca L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście, stara poczta. 3064r

Aparat Waldenborga do wdychania powietrza, używany, kupić pragnę. Złota 33, mieszkania 1. 25564

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 25707

Do sprzedania tanio futro męzkie szopy i biurko dębowe. Plac św. Aleksandra № 14, mieszk. 6. 25677

Dywany strzyżone, gładkie, wojłokowe, uralskie, dywaniki przed łóżka po 150 kop. serwety po 180 kop., tanie kretony, cerata w składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 2472r

Dubeltówka Lankastra, samowar tulski nowy i obraz „Zuzanna i dwaj starcy" do sprzedania tanio. Plac Teatralny № 11, mieszkania 15. 25788

Do sprzedania para łóżek starożytnych z toaletą, żyrandolik kryształowy, zegar bronzowy, komoda z bronzami, wiele innych przedmiotów. Leszno 9, m. 19. 25538

Dwie maszyny pończosznicze № 8 i 15, prawie nowe, są do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość u rządcy domu № 42, Długa, od godziny 2 do 5-ej. 25492

Dwie juki ładne i ocet winny po 10 kop. kwarta do sprzedania. Ul. Hoża 64, stróż wskaże. 25931

Elki (błam) mało używane tanio do sprzedania. Stare Miasto 21, m. 22. 25945

Fortepian czarny krótki, półsiodmej oktawy, rs. 130. Nowy-Świat 64, Lombard. 25811

Fortepian z ładnym tonem rs. 90. Świętojańska 8. 25615

Futro damskie nowe do zbycia. Nowy-Świat 25, stróż wskaże. 25368

Fortepian do sprzedania za 80 rs. Ogrodowa № 47, mieszk. 30, od godz. 10 do 12 w południe. 25519

Fortepian czarny za rs. 70 do sprzedania. Pańska 63, m. 6. 25505

Futro męzkie elki z bobrowym kołnierzem, na osobę wysokiego wzrostu, za rs. 180, fotel na kółkach rozkładany dla chorego i inne rzeczy sprzedaję. Ulica Żurawia № 13, mieszkania 3, od 11—3-ej. 25480

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 23871

Futro męzkie skunksowe dla osoby wzrostu średniego, bardzo mało używane, do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 41, m. 28, rano od godz. 10 do 12-ej i od 2—5-ej. 25716

Fortepian Małeckiego mało używany do sprzedania. Nowy-Świat № 66, prawa oficyna, parter, A. Janiszewski. 25454

Fortepiany, pianina kupuję, sprzedaję ratami, wydzierżawiam, strojenia, egzercytowanie. Książęca 4, przy placu św. Aleksandra, Strzelecki. 25231

Jest do sprzedania rotunda bardzo mało używana na oposach, materją kryta. Nowy-Świat № 21, mieszk. 30. 25735

Kupuję złoto, srebro. Nowy-Świat 61, w mieszkaniu, Henryk Juwiler. 292

Kurlandzkiej rasy bardzo ładne dwumiesięczne wyżły, po psie nagrodzonym na wystawie najwyższym medalem, do sprzedania. Psa na miejscu widzieć można. Erywańska № 4, m. 5, od 11 do 5-ej po poł. 25968

Kto posiada kalendarzyk „Warszawianin" 1870 lub drugi tom „Nędzników" Hugo, raczy zawiadomić księgarnię Kolińskiego, Marszałkowska 122. 25990

Kupię zaraz szafy sklepowe z całem urządzeniem. Oferty: Kurjer Warszawski „Szafy". 25730

Kasy ogniotrwałe i szkatułki. J. Mietke, Niecała № 8. Wyrób sumienny, ceny niskie. 25581

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 23782

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Lisy damskie i popielice bez pokrycia, dwie salopy na futrze i dwie salopki dziecinne do sprzedania. Nowogrodzka № 23, m. 1. 3192r

Lando, kareta 3-osobowa i faeton mało używane oraz szaraban prawie nowy do sprzedania. Erywańska 9, stróż wskaże. 25926

Lustro duże do sprzedania. Chmielna 38, mieszkania 12, trzecie piętro, w godzinach od 10—3-ej. 25965

Lalki ubierane i w koszulkach różnej wielkości, nie tłukące się, sprzedaję przy składzie maszyn do szycia, Senatorska 32, wprost kościoła. 3220r

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgoda, czwarta brama od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 24852

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szeslong, kredens, stół, krzesła, łóżka, szafy. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 24903

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, biblioteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 25906

Meble różne gotowe trwałej roboty nadzwyczaj tanio. Obstalunki wykonywam solidnie. Marszałkowska 134, róg Świętokrzyskiej. 25710

Meble za bezcen, jako to: garnitury, otomany, szeslongi, sofy, łóżka, biura, kredensy, szafy, stoły, krzesła dębowe, materace, gzymsy, umywalnie. Nowogrodzka № 1, mieszkania 9. 25989

Maszyna do szycia Pollaka i Szmidta w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania u mechanika, Nowy-Świat 52. 25591

Maszyny do pończoch i szycia najtaniej, dobre, sprzedaje mechanik Kosiński, Świętokrzyska 11. 25136

Nowa fabryka mebli giętych w Warszawie, ul. Wąski Dunaj № 20, róg Podwala, pod firmą „Rogów", poleca w wielkim wyborze meble gięte najświeższych fasonów; ceny znacznie zniżone, to jest od rs. 19½ za tuzin. Przyjmuje wszelkie reparacje i odnowienia wszelkiego rodzaju mebli oraz obstalunki na roboty stolarskie, wykonywa starannie i na czas. Kupcom odstępuje 15 procent. Krzesła wynajmuje. 25483

Niedźwiedzie do sprzedania u Lipińskiego. Nowy-Świat № 36. 25937

Otomana do sprzedania tanio. Jerozolimska 31, m. 1, dom Mierzwińskiego. 25995

Olejek terpentynowy domowej roboty do malowania na porcelanie. Miodowa № 17, mieszk. 37. 25946

Paltocik pluszowy zagraniczny, aksamitny z piórami, suknie herzoskie do sprzedania. Zgoda 5, pracownia Zofji, 1-sze piętro. 25969

Pianino zupełnie nowe tanio do sprzedania. Chmielna № 38, m. 7. 25539

Potrzebny wózek jednokonny do bielizny. Chmielna 16, do pralni Matyldy. 25533

Pianina nowe (krzyżowe) silne w tonie, po cenie przystępnej w specjalnej fabryce A. Dütz, z gwarancją. Ul. Jasna № 3. 25721

Pianino fabryki Kerntopfa, bardzo mało używane, do sprzedania. Aleksandrja № 6, mieszk. 1. 25801

Pianino czarne mało używane tanio do sprzedania. Wspólna 7, mieszk. 21, parter, od 10 do 4-ej. 25040

Rotunda na lisach oraz rotunda granatowa na jedwabnej podszewce, zupełnie nowa. Wilcza 28, mieszk. 18. 25740

Suknie od rs. 3, kapelusze od 35, mufki po 60 kop. wykończa pracownia. Krakowskie-Przedmieście 57. 3223r

Staniki „Jersey" w najświeższych fasonach, żakiety i ubranka dziecinne z najlepszym krojem, gotowe oraz na zamówienia polecają siostry Badior, Erywańska 9, m. 4 (róg Zielonego Placu). 23753

Sprzedaję urządzenie sklepowe ze składu wódek, stoły, krzesła, taborety, za rogatką moskiewską, Kamionek, szynk Kamińskiego. 25554

Tanio! Do sprzedania biżuterja damska i męzka. Ogrodowa 23, m. 15. 25757

Tanio! Garnitur mebli rzeźbionych orzechowych, używanych, stół jadalny, biurko i salopa futrzana. Ulica Koszykowa № 29, mieszkania 3. 25933

Tanio sprzedam szafy, łóżka, biura. Czysta № 6, u stolarza. 25974

Winotłocznia Morozowicza produkuje wina tłoczone na miejscu i sprzedaje na butelki wyłącznie w piwnicy, Miodowa 6, po 60 kop. 3161r

Wino Morozowicza otrzymywane jest z wycisku wyborowych gron winnych. 3161r

Wino Morozowicza nie przechodziło barbarzyńskich operacyj przy pomocy spirytusu, wody, farby, taniny, kwasu salicylowego, bornego, winnego, winianu potażu, gipsu, węgla, mleka, żelatyny, krwi bydlęcej, sztucznych zapachów i t. p. 3161r

Wszelkie pasy rupturowe, pachwinowe i brzuszne najnowszych ulepszeń u J. Jodłowskiego. Ul. Bielańska 5 i Marszałkowska 137. 23903

Tanio dwie szafy urzędowej roboty sprzedam. Chmielna 9, stolarz. 25972

„Wanda”, Erywańska № 16. Na sezon zimowy kaftaniki matinée, sukienki dziecinne, fartuchy i fartuszki, zacząwszy od najskromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych aż do najstrojniejszych, przygotowuje i zamówienia przyjmuje. 2678r

Wybór sukien mało używanych w magazynie kupna i sprzedaży garderoby damskiej używanej. Widok 3. 25918

Wyżły ułożone do sprzedania niedrogo. Krochmalna № 46, mieszk. № 1. 25914

Zalecane przez panów lekarzy patentowane puderklozety pokojowe do proszku otwockiego. Plac Teatralny 11, dom Neprosa. 3158r

Zegarek piękny damski „remontuar” i męski do sprzedania z powodu wyjazdu. Tamże obiady na świeżem maśle. Chmielna 24, mieszkania 9. 25988

122 ark. druku „Informator” na r. 1889/90, jedyny przewodnik przemysłowo-handlowy, do nabycia w administracji kiosków, Plac Teatralny 11 i w księgarniach. 3216r

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania: russkim folwark poduchowny 5 włók, w powiecie płockim, blisko miasta, z zasiewem, budynkami, inwentarzem, za 16 lat zapłacona amortyzacja. Wiadomość: ulica Długa № 52, w mieszkaniu naczelnika więzienia. 24670

Do sprzedania sklep kolonjalno-dystrybucyjny, pięknie urządzony, mieszkanie przy sklepie. Leszno № 33. 25497

Do odstąpienia suma hypoteczna 5,500 rs. Wspólna 32, m. 17. Tamże szal staroświecki 15 rs., skrzypce stare 30. 3191r

Do sprzedania restauracja. Wiadomość w kiosku, róg Leszna i Rymarskiej. 25618

Dom drewniany obszerny, z oficynami, ogrodem i placem, przynoszący dochodu 600 rs. jest do sprzedania za rs. 4,000 w mieście powiatowem Marjampolu, gub. suwalskiej. Wiadomość. ul. Żurawia 9, lokalu 11. Na miejscu: Burzyński, urzędnik biura powiatu. 25271

Do ulokowania suma rs. 1,866 na hypotekę, bez pośrednictwa, Wiadomość w magazynie jubilerskim M. Kozłowskiego, naprzeciw kolumny Zygmunta. 3219r

Dwie posesje, murowana dochód przeszło 2,000 rs., na 11½% netto i drewniana 1,500 rs. na 13% netto, do sprzedania. Kiosk róg Chmielnej i Zielnej, bez faktorów. 3211r

Folwark włók 15, odległy od stacji kolei warsz.-wiedeńskiej wiorst 4, jest do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: ulica Żelazna № 69, mieszk. № 3. 3217r

Handel kolonjalny do sprzedania za 1,000 rs. Wiadomość: ulica Miodowa № 14, Piotrowski. 25973

Handel naftowy do sprzedania. Ul. Muranowska № 27. 25481

Interes węglowy i sklep kolonjalno-spożywczo-dystrybucyjny do odstąpienia. Ul. Hoża № 64, sklep. 25532

Jest do wynajęcia karczma i garkuchnia lub do sprzedania, na szosie, dwie mile od Warszawy. Wiadomość u Dawida Wagnera, Pańska 21, m. 5. 25930

Jest cało urządzenie kawiarni do sprzedania. Tamka № 22. 25928

Ktoby miał do zbycia patent na kawiarnię, raczy zawiadomić mnie przy ul. Rymarskiej № 16 domu, m. 15. 25833

Kapitał 40,000 rs. częściowo do wypożyczenia na domy. Rymarska 14, na drugiem piętrze od frontu, rano do godz. 10 i od 1-ej do 4-ej. 25954

Kapitalista poszukuje korzystnych operacyj, przystępuje do dostaw jako wspólnik albo też może na eksport lub import dostarczać gotówkę każdą, byleby kapitał korzystnie procentował. Propozycje pod „Różne kapitały” przyjmuje kantor Kurjera. 25940

Loterji pół losu jest do odstąpienia. Świętokrzyska 19, filja piekarska. 25976

Magle wiedeńskie do sprzedania. Nowolipie № 25. 25941

Magle do sprzedania w dobrym punkcie z powodu wyjazdu. Nowolipki 5. 25924

Magle do sprzedania bardzo tanio. Ulica Świętojerska № 5. 25867

Magle do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Aleja Jerozolimska 33. 25953

Mający rs. 10,000 kapitału może przystąpić do interesu bardzo korzystnego na dogodnych warunkach, z człowiekiem fachowym, mającym rozległe stosunki handlowe. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. W. M. 25715

Magle nowe do sprzedania w każdym czasie. Ul. Grzybowska № 15. 25780

Plac narożny, około 5,500 łokci kwadr. obejmujący, w Alei Jerozolimskiej, tanio do sprzedania. Wiadomość: Miodowa 15, mieszkania 5. 3102r

Plac przy ul. Pięknej № 7, Dolinie Szwajcarskiej i Alei Ujazdowskiej, łokci kwadr. 3,841, prostokąt, w bliskości linij tramwajów, przy zbiegu trzech ulic, do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach długoletniej wypłaty. Miodowa № 15, m. 2, od 12—3-ej. 25712

Pożyczki 1,500 rs. na domek murowany w Warszawie poszukuję. Wiadomość: Nowy-Świat № 17, w sklepie tabacznym. 25814

Plac przy ul. Marszałkowskiej do sprzedania po rs. 2 kop. 25 za łokieć kwadratowy. Wiadomość: Hoża 51, m. 6. 25905

Poszukuję wspólnika do fabryki chemicznej, 3 wiorsty od Warszawy położonej, z kapitałem rs. 3,000 w gotówce, przy małem zatrudnieniu. Zbyt produktu za gotówkę zapewniony. Kapitał będzie ubezpieczony. Dochodu poręczam conajmniej rs. 100 miesięcznie. Oferty proszę składać w Biurze ogłoszeń, ul. Senatorska 26, pod lit. L. H. 3195r

Posiadłość własną mieć blisko Warszawy jest rzeczą przyjemną i zdrową; w tym celu jest do sprzedania 20 morgów dobrej ziemi, wysoko położonej, przy drugiej stacji kolei wiedeńskiej, grunt graniczy z koleją i stacją, lasy blisko. Wiadomość u W-go Rapackiego, Bednarska 19. 25961

Place do wynajęcia od Nowego Roku przy ulicy Złotej, Twardej, Żelaznej. Wiadomość. Miodowa 15, m. 5. 3222r

Restauracja do sprzedania na bardzo dobrych warunkach. Ulica Marszałkowska № 100—10. 3174r

Restauracja przyzwoicie urządzona, z dobrym bilardem, komorne tanie, do odstąpienia. Wiadomość w cukierni, ulica Chłodna № 10. 25212

Sklep wiktuałów w narożnym domu, cena 150 rs. Wiadomość: Elektoralna № 30, w mydlarni. 25566

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 19. 25600

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem do sprzedania. Ul. Zielna № 16. 25645

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny z pieczywem jest do sprzedania „Pod Turkiem”. Nowy-Świat № 44. 25255

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Mieszkanie obszerne, suche i ciepłe, jedynie z powodu prawdziwej słabości. Żurawia № 28, komorne rs. 300. 25652

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Solec № 113. 25728

Sklep rzeźniczy do odstąpienia. Nowolipie № 58. 25666

Skład węgli do sprzedania w najpryncypalniejszym punkcie miasta. Ulica Nowy-Świat 47. 25455

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Leszno № 55. 25845

Szynk do sprzedania. Bracka 10, mieszkania 9. 25983

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Ulica Karmelicka № 11. 25804

Ważne! Z powodu zmiany zajęcia, w mieście powiatowem przy drodze żelaznej jest do odstąpienia sklep galanteryjny, połączony ze składem materjałów piśmiennych, tabacznych, sprzedażą książek i t. p., z wyrobionym interesem, jako od lat kilku egzystujący. Wiadomość u J. Czepkiewicza, przy ulicy Freta № 13. 25800

Zamiana. Dwa domy w Warszawie, w najpiękniejszym punkcie, jeden w cenie rs. 250,000, drugi rs. 75,000, dobrze procentujące się, z komfortem urządzone, do zamiany na dobra ziemskie z lasami i łąkami, niedaleko od kolei. Pośrednictwo wyłącza się. Tylko dokładne opisy będą reflektowane i takowe składać w Kurjerze pod lit. J. K. 14. 24891

Zaraz potrzebna suma rs. 6,000 na dwa domy w środku rynku, w mieście Miechów, gub. kieleckiej, z których jest dochodu rocznego rs. 3,000. Wartość około 30,000 rs. na pierwszy numer hypoteki. Towarzystwa nie ma. Oferty proszę składać w Biurze ogłoszeń pod lit. F. K. 3218r

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3055r

Do wynajęcia od 1 stycznia na fabrykę lub zakład, na 1-m piętrze, od frontu, przy rogu Nowolipek i Karmelickiej № 20, 4 pokoje i kuchnia, za 350 rocznie. 24666

Do wynajęcia zaraz lub od 1 stycznia dwa pokoje i kuchnia, pierwsze piętro, oraz pokój przy familji. Tamka 16. 25632

Do wynajęcia zaraz 5 pokojów, front, 2-e piętro. Zielna 32. 25701

Do wynajęcia od 1 kwietnia 1890 r. 1) na parterze 7 pokojów z dwoma korytarzami, z kuchnią, z oddzielną sienią, wanną i śpiżarnią oraz pokojem dla służby; 2) stajnie i wozownia na dwa powozy; 3) od każdego czasu zabudowania fabryczne, składające się z murowanego warsztatu i dwóch pokojów na kantor oraz sz p, mogące służyć na fabrykę hydrauliczną lub t. p. Wiadomość: ulica Hoża № 46. 25603

Dwa mieszkania po dwa pokoje dla osób pojedyńczych, są zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 32, wiadomość u szwajcara. 25543

Jest do odnajęcia wozownia wraz ze stajnią, mogąca służyć jako skład. Wiadomość w cukierni Sztengla. Marszałkowska 152. 25561

Lokal parterowy na magle lub warsztat, punkt dobry. Ordynacka 10. 25986

Na ulicy Nowo-Miodowej № 2. do odnajęcia pół sklepu na okrycia lub suknie damskie w magazynie mód Kolanowskiej. 25841

Od 1-go stycznia, kwietnia lub lipca roku przyszłego, jest żądany w punkcie handlowym obszerny i suchy sklep, połączony z mieszkaniem, składającem się z 3-ch do 5-ciu pokojów. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do kantoru Kur. Warsz. pod literami M. M. 25688

Ogrodowa 25, do wynajęcia każdego czasu, dwa pokoje, przedpokój, kuchnia na 2-m piętrze, rs. 170 rocznie. 25916

Pokój do odnajęcia w każdym czasie, z meblami, usługą, samowarem i opałem. Ulica Marszałkowska № 139, m. 5. 25475

Poszukuje się mieszkania złożonego z 4—7 pokojów umeblowanych na czas od 1 grudnia r. b. do 15 kwietnia przyszłego roku. Wiadomość: Włodzimierska 21, m. 4. (pomiędzy 4-tą i 5-tą po południu). 25774

Pokój umeblowany do wynajęcia zaraz. Elektoralna № 23, m. 5. 25646

Pokój, duży, z meblami do wynajęcia. Ul. Chmielna 44, m. 7. 25687

Pokój dla kobiety; pomieszczenie dla panienek. Marszałkowska 140, mieszkania 10, (Szkolna 5). 25361

Pokój frontowy, umeblowany, z usługą, może być i z samowarem, jest do wynajęcia każdego czasu. Świętokrzyzka № 43, mieszkania 18. 25468

Poszukuje się od Wielkiej-Nocy mieszkania, z 4-ch lub 5-u dużych i widnych pokojów, z przedpokojem, kuchnią, pomieszczeniem dla służby i wszelkiemi wygodami. Oferty pod lit. X. Y. Z. 3214r

Poszukuje się mieszkania złożonego z 5—6 pokojów, z ogródkiem, w stronie ulicy Pięknej, za cenę nie wyższą od rs. 600 rocznie, od dnia 1 kwietnia 1890 r. Oferty uprasza się składać na ulicy Złotej № 37, m. 4. 25957

Potrzebne mieszkanie elegancko umeblowane, złożone z dwóch lub trzech pokojów, koniecznie dwa wejścia. Oferty składać w Kurjerze pod M. Z. 25944

Pokoj lub dwa do wynajęcia, przy rodzinie, z usługą; może być całodzienne utrzymanie. Hortensja 7, lokalu 7. 25848

Salon z balkonem, meblami i usługą do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 132, mieszkania 6. 25964

Sklep duży, frontowy, z 3-ma pokojami i piwnicą, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Senatorskiej № 24. Cena rs. 2,000 rocznie, może być z urządzeniem sklepowem. Wiadomość w składzie aptecznym Ludwika Spiess i Syna na placu Teatralnym. 2164r

Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. 25678

Zaraz do wynajęcia: dwa duże pokoje z cygankiem, balkonem i ogródkiem, może być na warsztat, fabrykę—stajnia z wozownią, pokój pojedyńczy. Nowolipie 34/2428. 25943

7 pokojów, front, 2-e piętro, Chmielna 13, do wynajęcia. 25401

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka, b. starsza Instytutu położniczego, z upoważnienia władzy przyjmuje panie spodziewające się słabości, potrzebujące dyskrecji, udziela porad w zakresie swej specjalności, pokoje oddzielne, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs. Złota 16, parter frontowy. 25798

Agronom, kawaler lat 30, zacnej rodziny, posiadający parę tysięcy rubli—pragnie zaślubić wdowę lub pannę, z odpowiednim kapitałem w ziemi. Oferty nadsyłać proszę: Warszawa poste-restante lit. X. A. 25698

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, potrzebujących zupełnej dyskrecji, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 25966

Dokładna nauka pończosznictwa, kurs rs. 10. Krucza № 21.—Woycicka. 25960

Buty filcowe, pantofle, burki, płaszcze, kaftany, kamasze, czapki, rękawiczki, kurtki skórzane, torby kartusze, zarękawki myśliwskie, manierki. pugilaresy, portmonetki, portsigary, woreczki, poleca fabryka i magazyn T. L. Breymeyer, Warszawa, Królewska 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 23425

Bukiety, wieńce, oraz wszelkie wyroby ze świeżych kwiatów najtaniej u A. Podbielskiego, Nowy-Świat № 10, obok gmachu straży ogniowej. 25723

Cennik taniej pralni: koszula z mankietami i kołnierzem 13 kop., bez 10, nocna 4, kalesony 4, kołnierzyk 2, mankiety 4, koszula damska 4,—oraz reparacja bielizny i wprawianie gorsów, ulica Piekiełko wprost przystanku tramwajowego, gdzie fabryka waty p. Domagalskiej. 3224r

„Febus.” Skład nafty hurtowy i detaliczny Braci Nobel, Marszałkowska 132. Garniec 28 kop. z dostawą do mieszkań. 25979

Karbuję falbany. Ulica Grzybowska 2.—Wojcińska. 25881

„Marie,” Mazowiecka 8. Sklep galanteryjno-niciarski, przeniesiony z ulicy Marszałkowskiej. 3100r

Mops w obroży metalowej przybłąkał się. Odebrać można za zwrotem kosztów ogłoszenia i żywienia. Pańska № 3, mieszkania № 35. 25970

Mężatka ze świeżym pokarmem, poszukuje dziecka do piersi nie mająca swego. Wiadomość: ulica Wiejska № 14, u stróża. 25963

Na sezon obecny: okrycia syberynowe, pluszowe szuby na wacie i futrach, mufki, boa, czapeczki futrzane fantazyjne i t. d., oraz przyjmuje obstalunki na powyższe rzeczy, posiadając na składzie wielki wybór materjałów krajowych i zagranicznych, po bardzo nizkich cenach. Magazyn Łojewskiej. Bracka 10. 25982

Nagrody rubli 10. W piątek 15 listopada przechodząc ulicami: Leszno, Tłomackiem, Bielańską i Długą zgubiono zegarek złoty damski, w dubeltowej kopercie. Upraszam znalazcę o zwrócenie tej drogiej pamiątki, na Nowogrodzką № 31, m. 4. 25996

Obiady gospodarskie, róg Świętokrzyzkiej i Szkolnej № 1, mieszk. 2. Tamże jest pokój wspólny dla osoby płci żeńskiej, z całodziennem utrzymaniem. 25449

Osoba znajdująca się w krytycznem położeniu, odzywa się niniejszem do serc litościwych filantropów i ludzi zamożnych i uprasza najpokorniej o pożyczkę rub. czterystu za poręczeniem, ze zwrotem w ciągu lat dwóch, która ma ją uratować od sprzedaży przed 25 b. m. ruchomości zajętych sądownie i w lombardach. Łaskawi wybawcy raczą zostawić adres w kantorze niniejszego pisma pod imieniem „Helena 400.” 3215r

Obiady gospodarskie 30 kop., abonament 25. Marszałkowska 143, m. 22. 25951

Przyjmuję wszelką krawieczczyznę damską i wyuczam kroju. Warunki przystępne. Krucza 44, m. 2. 25877

Przyjmuję suknie do roboty i uczę kroju. Leszno № 7, mieszkania 7. 25744

Strojenie fortepianów 75 kop. Oferty przyjmuje sklep spożywczy. Leszno 71. 25920

Świeżo otworzona pracownia sukien i okryć damskich przyjmuje i wykończa wszystkie roboty w krótkim czasie i po cenach nadzwyczaj przystępnych. Ulica Marszałkowska 104, mieszkania 15, 1-e piętro. 25934

Stolarz K. Paszyński, Chłodna № 6, wykonywa wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące, spiesznie, tanio i akuratnie. 25847

Tanio! Przyjmuje suknie do roboty, wykończam porządnie i elegancko. Podwale № 19 mieszkania 4. 25542

Tapicer i stolarz przyjmuje obstalunki na meble, materace. Są otomany gotowe. Stolarskie odnawianie, przerabianie mebli, antyków, specjalnie wykonywamy tanio, a sumiennie. Ogrodowa 23. 25686

Uczennica prosi o pożyczenie na wpis gimnazjalny, będzie oddawać wełnemi ratami z kilku korepetycyj jakie ma. Bednarska 31 mieszkania 25, 4-te piętro. 25950

Zginął pies, wyżeł biały, z orzechowemi cętkami, wabi się Karo. Nieprawnie przetrzymującego sądownie skarżyć będę. Właściciel psa. Złota 33, m. 1. 25565

Zgubiony weksel na rs. 200, wystawiony przez M. Thiel na rzecz Nachsteera, łaskawy znalazca raczy złożyć do handlu p. Bukowskiej pod № 15 ulica Elektoralna, za nagrodę rs. 5. Tamże przyjmą adres dobrze piszącego chętnego pracować za rs. 15 miesięcznie. 3221r

Zgubiono jadąc Bracką na Wspólną wałek od kanapy perskiej. Oddać za nagrodą. Mazowiecka 16. Kiltynowicz. 25915

8 rs. nauka kroju najnowszym ułatwionym systemem francuzkim. Marszałkowska 109 mieszkania 4. 24908

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Ноября 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)